

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 262 (2578) Łódź, piątek 31 października 1952 r.

## Aktyw moskiewskiej organizacji partyjnej zaaprobował jednomyślnie uchwały XIX Zjazdu KPZR

MOSKWA. W sali kolumnowej domu związków odbyło się zebranie aktywów moskiewskiej, miejskiej organizacji partyjnej.

Referat o wynikach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłosił sekretarz KC i moskiewskiego komitetu KPZR — N. S. Chruszczow.

W dyskusji nad referatem N. S. Chruszczowa zabierało głos 14 osób.

W przyjętej jednomyślnie rezolucji aktyw moskiewskiej organizacji partyjnej zaaprobował w pełni uchwały XIX Zjazdu KPZR. Uczestnicy zebrania zapewniają Komitet Centralny i Stalina, że moskiewska organizacja partyjna

uczyni wszystko, aby godnie wykonać uchwały XIX Zjazdu Partii.

Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy zebrania uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

## Włókniarze walczą o utrzymanie przedwyborczych osiągnięć produkcyjnych

### Zaloga ZPW im. Wł. Reymonta wykonała roczny plan produkcji

Utrwalić i pogłębić osiągnięcia współzawodnictwa wyrobczego, wykorzystać wszystkie, ujawnione w tym czasie

rezerwy produkcyjne, utrzymać wysoką wydajność pracy, likwidować zaległości produkcyjne i codziennie walczyć o pełne wykonanie planu — w tym kierunku idą obecnie wysiłki setek tysięcy uczestników czynu i warty na cześć wyborów. Rozumieją oni, że zapewnienie w dalszym ciągu wysokiego poziomu produkcji pod względem ilości i jakości, socjalistyczna troska o sprzęt i urządzenia fabryczne, troska o oszczędność materiałów i siły roboczej — to droga, prowadząca do realizacji Programu Frontu Narodowego.

\*\*\*

Wczoraj, o godz. 19.25 robotnicy Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Reymonta wykonali zadania trzeciego roku Sześcioletki. Poważną mobilizacją do zwiększenia wysiłków produkcyjnych były zobowiązania, podjęte na cześć XIX Zjazdu i wyborów do Sejmu.

Podjęmując zobowiązania, zaloga postanowiła wykonać plany, przypadające na rok 1952 do dnia 5 listopada br. Realizacja zobowiązań pozwoliła na dalsze skrócenie wykonania planu o 6 dni.

Szczególnie cenne są osiągnięcia największej polskiej przedsiębiorstwa średnioprzedniej „Księży Młyn” w ZPB im. Stalina. Zaloga tej przedsiębiorstwa, która w trzecim kwartale br. przeżywała poważne trudności, wiernie dotrzymuje słowa danego w swych zobowiązaniach, dzięki czemu jako jedna z pierwszych w przemyśle bawelnianym wykonała przedterminowo swój plan za październik br.

Obok załogi przedsiębiorstwa średnioprzedniej ZPB im. Stalina o przedterminowym wykonaniu planu październikowego doniosły 30 br. załogi przedsiębiorstwa średnioprzedniej ZPB im. Duflo, przedsiębiorstwa ZPB im. K. Liebknechta, dzięki czemu zakłady te, jako pierwsze w całej branży bawelnianej w całości wykonały przedterminowo plan miesięczny. O wykonaniu planu za październik zameldowały również załogi przedsiębiorstwa odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego i ZPB w Ozorkowie, ZPB im. Koczarskiego, tkalni ZPB im. Rewolucji 1905 roku, tkalni ZPB im. R. Luksemburg, tkalni ZPB im. Dzwonów, Koczińskiego, tkalni ZPW im. A. Struga, Zgierskich i Pabianickich ZPO oraz wielu innych mniejszych łódzkich zakładów przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

## Sukces młodzieżowców z ZPDz. im. Emili Plater

„We współzawodnictwie o najlepszą załogę młodzieżową w przemyśle dziewiarskim w trzecim kwartale Zakłady im. E. Plater zajęły pierwsze miejsce. Na drugim miejscu różnicą kilku punktów uplasowała się ZPDz. im. Rychlińskiego. Na trzecim miejscu znajdują się Zakłady P. Dz. im. Ofiar 10 Września 1905 r.

Jedną z młodych przodownic pracy, szwaczka, odznaczono za współzawodnictwo przedzłotowe Srebrnym Krzyżem Zasługi — Helena Teodorczyk, wyrabiająca przeciętnie do 200 proc. normy mówić!

Ciesz się, że zajęliśmy we współzawodnictwie między zakładowym pierwsze miejsce i po raz drugi zdobyliśmy Proporzec Przechodni Zarządu Głównego ZMP. Ja ze swą brygadą dołożę starań, by Proporzec ten został u nas na zawsze.

# HASŁA KC KPZR

## z okazji 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA (PAP). — KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO OGŁOSIŁ Z OKAZJI XXXV ROCZNICY WIELKIEJ PAŹDZIERNIKOWEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ, NASTĘPUJĄCE HASŁA:

1. Niech żyje XXXV rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!
2. Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!
3. Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących przeciwko imperialistycznym agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!
4. Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko imperialistycznym ciemnościom, o wolność i niezawisłość narodową!
5. Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, pomyślnie budujących socjalizm!
6. Niech żyje i krzepnie nierozwalna przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!
7. Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który osiągnął nowe sukcesy w budowie potężnego ludowo-demokratycznego państwa chińskiego!
8. Niech krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!
9. Braterskie pozdrowienia dla bohaterów narodu koreańskiego, mężnie broniących wolności i niezawisłości swej ojczyzny w walce przeciwko obcym najeźdźcom!
10. Pozdrowienia dla narodu niemieckiego, walczącego o jednolitą, niezawisłą, demokratyczną i miłą sobie pokój Niemcy, o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego w interesie narodu niemieckiego i pokoju na całym świecie!
11. Pozdrowienia dla bratnich partii komunistycznych, które prowadzą walce narodów krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych o pokój, demokrację i socjalizm, o niezawisłość narodową!
12. Pozdrowienia dla patriotów Jugosławii, walczących o wyzwolenie swego kraju spod faszystowskiego jarzma kłiki Tito-Rankowicza i z niewoli imperialistycznej!
13. Pozdrowienia dla narodu japońskiego, mężnie walczącego przeciwko obecnej okupacji, o odrodzenie narodowe, o wolność i niezawisłość swej ojczyzny, o utrzymanie pokoju!
14. Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!
15. Ludu pracujący wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ułmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą bronili jej do końca! Zacieśniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i wzmacniajcie szereg zwolenników pokoju!
16. Zwolennicy pokoju na całym świecie! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, nie pozwalcie podżegaczom wojennym omotać sieć kłamstw mas ludowych i wciągnąć ich do nowej wojny światowej!
17. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego —

polityka pokoju i bezpieczeństwa, współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami!

16. Chwała Armii Radzieckiej i marynarce wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

17. Żołnierze radziecy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie umacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego!

18. Niech żyją radziecy żołnierze ochrony pogranicza — strzegący czujnie świętych granic naszej socjalistycznej ojczyzny!

Następne hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wzywają masy pracujące do rozszerzenia współzawodnictwa socjalistycznego o wykonanie i przekroczenie piętego planu pięcioletniego. Walczcie — głoszą hasła KC KPZR — o nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej, o wzrost dobrobytu i kultury narodu, o dalsze umocnienie potęgi państwa radzieckiego!

Hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zwracają się dalej z apelem do mas pracujących ZSRR o wnieście no-

wego wkładu w dzieło budowy komunizmu przez pomyślną realizację wielkich budowli — elektrowni wodnych, kanałów i systemów nawadniających, o zwiększenie i ulepszenie produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu, o dalsze rozwinięcie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Pracowników rolnictwa wzywają hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do podniesienia urodzajności wszystkich roślin uprawnych, do rozwinięcia hodowli zwierząt gospodarskich przy równoczesnym znaczącym wzroście ich produktywności. KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wzywa do stworzenia mocnej podstawy dla wysokich i trwałych urodzajów. Hasła mobilizują następnie pracowników handlu do dalszego rozszerzenia handlu artykułami spożywczymi i przemysłowymi w mieście i na wsi oraz pracowników instytucji państwowych do wzmocnienia dyscypliny państwowej i do troskliwego zaspokajania potrzeb mas pracujących. Pracowników instytucji naukowych, literatury, sztuki, filmu, oświaty wzywa KC KPZR do podniesienia poziomu swej twórczości i pracy.

Końcowe hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego brzmią:

59. Radzieckie związki zawo-

## Wielka stacja przemiatu cementu powstaje pod Warszawą

WARSZAWA. — Program Wyborczy Frontu Narodowego głosi: „W okresie bieżącego

## Trygve Lie agentem FBI

NOWY JORK (PAP) Jak donosi korespondent waszyngtoński „New York Times”, rzecznik departamentu stanu przyznał, iż między rządem Stanów Zjednoczonych a sekretarzem generalnym ONZ Trygve Lie istnieje poufne porozumienie w sprawie „oczyszczenia sekretariatu ONZ z elementów komunistycznych”. Według oświadczenia tegoż rzecznika, Trygve Lie zajmuje się „sprawdzeniem lojalności” tych obywateli amerykańskich, którzy pracują już w sekretariacie, względnie ubiegają się o pracę, a co do których istnieje podejrzenie, iż sympatyzują z komunistami.

10-lecia zakończymy całkowicie odbudowę Warszawy”. Dla urzeczywistnienia tego planu potrzebujemy ogromnych i coraz większych ilości materiałów budowlanych, przede wszystkim cementu i cegły. Dla zaspokojenia zapotrzebowania Warszawy na te materiały zbudowaliśmy nową dużą cegielnię w Zielonce, w tym też celu rozpoczęto w rejonie Żerania budowę wielkiej stacji przemiatu cementu. Obiekt ten rozpocznie pracę już w 1954 r.

Budowa stacji będzie miała wielkie znaczenie dla usprawnienia zaopatrywania w cement warszawskiego „Zagłębia Budowlanego”.

## Szklana cegła



Dr nauk technicznych I. Kitajgorodzki wynalazł nowy gatunek szkła, z którego wyrabia się cegły. Wielkie bloki szklane, jego produkowane, jego metodą znalazły już zastosowanie w technice budowlanej. Za swój wynalazek otrzymał Nagrodę Stalina. Na zdjęciu: prof. Kitajgorodzki (po lewej) i kandydat nauk technicznych, G. Santurina, w laboratorium technologicznego szkła Moskiewskiego Instytutu Chemii Technicznej im. Mendelejewa.

Fot — CAF

## Wokół buntu oddziałów brytyjskich w strefie Kanalu Sueskiego

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Kairu:

Przed kilku dniami dziennik egipski „Al Misri” zamieścił wiadomość o buncle, jaki wybuchł w angielskim obozie wojskowym w strefie Kanalu Sueskiego. Ambasada brytyjska w Kairze zdemantowała jednak powyższą wiadomość. Dnia 29 bm. „Al Misri” zamieścił następujące oświadczenie: „Potwierdzamy nasze poprzednie doniesienie i dodajemy, że śledztwo, wszczęte wśród oficerów i żołnierzy, trwa nadal. Angielska policja wojskowa aresztowała około 80 oficerów i żołnierzy pod zarzutem szerezenia buntu w oddziałach. Inna grupa oficerów i żołnierzy poddana została przesłuchaniu w związku z oskarżeniem ich o propagowanie ideal lewicowych...”

Dziennik podkreśla, że ogarnięta fala buntu angielskie oddziały kolonialne korzystają obecnie z każdej nadarzającej się okazji, by za dać odesłania ich do domu.

## Meldunki z akcji skupu

W planowym skupie trzody chlewnej nastąpiła w dniu 29. X. 1952 r. widoczna poprawa. Województwo łódzkie jako całość wykonało plan dzienny w 104,5 proc., a na czoło powiatu wysunął się Sieradz uzyskując 202,4 proc. Nie wykonały planu w tym dniu pow. łódzki — 76,3 proc. i pow. brzeziński — 81,1 proc.

W obowiązkowych dostawach bydła województwo przekroczyło limit dzienny w dniu 29. X. o 67,6 proc. Najgorzej skupowano było w pow. łódzki — 46,8 proc., łęczycki — 74,7 proc. i kutnowski — 77,4 proc.

W planowym skupie zboża województwo jako całość osiągnęło w dniu 28. X. 79,6 proc. planu rocznego. Powiat płocki wykonał już 92,5 proc., pow. skierniewicki — 92,4 proc., a TRZECI POWIAT WIELUŃSKI OSIAGNAŁ 90,3% I W ZWIĄZKU Z TYM WYSLANO MELDUNEK DO WŁADZ CELEM UZYSKANIA ZWOLNIENIA Z MIAREK I ODSYPOW.

W dostawach ziemniaków, województwo łódzkie w dniu 28. X. nie wykonało planu dziennego uzyskując 67,7 proc. Najlepiej skupował ziemniaki powiat łódzki — 138,9 proc. limitu, na szarym końcu wlece się pow. kutnowski — 18,2 proc. W planie miesięcznym za październik województwo osiągnęło 90,8 proc., zaś powiaty Rawa Mazowiecka 138,1 proc., Łowicz 126,3 proc., Skierniewice 109,3 proc. i Łódź 104,9 proc. Plan roczny województwo wykonało w 52,6 proc., powiat łowicki w 76,6 proc. i pow. rawsko-mazowiecki w 74 proc.



Retoryczne kruczki pana Achesona nie zmieniają faktów

# Wojna w Korei potrzebna była imperialistom z USA dla ucieczki przed kryzysem ekonomicznym

**NOWY JORK.** Dnia 29 października szef delegacji rządowej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, poświęcone kwestii koreańskiej.

Wszystkie miłujące pokój narody, wszyscy postępowi ludzie na całym świecie — oświadczył w wstępie minister Wyszyński — zainteresowani są w zakończeniu wojny w Korei i w zawarciu rozejmu. Potężny ruch ludowy w wielu krajach w obronie pokoju związany jest bezpośrednio z walką o zaprzestanie wojny w Korei, o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

Zgodnie z tym kategorycznym żądaniem wielu milionów ludzi, opowiadających się

przeciwko wojnie i za pokojem, delegacja polska już na samym początku bieżącej sesji zgromadzenia zgłosiła propozycje, wśród których pierwsze miejsce zajmuje sprawa Korei.

Propozycja ta spotkała się z zupełnym niezrozumieniem i sprzeciwem ze strony niektórych delegacji, głównie ze strony delegacji krajów uczestniczących w bloku atlantyckim, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, i nie została przyjęta. Na pierwszym miejscu umieszczono raport komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, jakkolwiek od początku było jasne, że sprawy tej nie można rozpatrywać w oderwaniu od całego problemu koreańskiego, tj. od sprawy wojny i pokoju w Korei.

## Z przemówienia min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

ty wprowadzić w życie w pierwszej połowie 1950 roku. Korupcja i łapownictwo przebrała cały aparat rządowy Li Syn-Mana.

O tym wszystkim p. Acheson wolał nie wspominać, ponieważ tego rodzaju fakty, zarejestrowane nawet przez komisję ONZ zdemaskowałyby cały fałsz tego co sekretarz stanu USA mówił na temat Korei i uniemożliwiłyby mu wychwalanie reżimu lisymanowskiego oraz ukrywanie

## Haniebna postawa komisji ONZ w Korei

Pana Achesona zadawalała jednak w zupełności stosunki polityczne panujące w Korei południowej. Nawet tak poslušna wobec USA komisja, jak komisja ONZ dla spraw Korei, nie mogła ukryć faktów, demaskujących reżim lisymanowski, jako reżim notorycznie reakcyjny i prawdziwie faszystowski. Ażebym scharakteryzować samą komisję ONZ wystarczył podkreślić, że stwierdziła ona jawne naruszenie postanowień ordynacji wyborczej oraz najelementarniejszych praw i swobód demokratycznych, lecz mimo to w konkluzji sprawozdania skona-

towała, że organizacja wyborów była wzorowa i że nie było żadnej bezprawnej ingerencji władz lisymanowskich do kampanii przedwyborczej. Zdziwająca logika.

Od tego czasu sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej. Nawet tzw. Zgromadzenie Narodowe Korei południowej przeszło do opozycji przeciwko Li Syn-Manowi.

Ażeby scharakteryzować w całej pełni sytuację w Korei południowej i zrozumieć do jakiej rozpaczy doprowadził ludność reżim lisymanowski oraz do jakiego stopnia naród nienawidzi kluki lisymanow-

skiego i jej amerykańskich protektorów, wystarczy zapoznać się z tą częścią sprawozdania komisji ONZ, która dotyczy masowych egzekucji dokonanych w grudniu 1950 roku w okragach Hondzaili i Kuchcan.

Jak wynika z oficjalnych oświadczeń władz południowo-koreańskich, w ostatnich tygodniach 1950 roku skazano na śmierć przeszło 390 osób podejrzanych o sympatię dla partyzantów i niezadowolonych z rządów Li Syn-Mana. Wyroki wykonano, przy czym wśród rozstrzelanych było wiele kobiet i dzieci.

W związku z tym nie można pominąć milczeniem haniebnej postawy tej komisji, noszącej nazwę komisji ONZ. Widać potworne egzekucje i masowe rozstrzelania dokonane przez rząd lisymanowski, komisja ta nie wahała się stwierdzić, iż decyzja rządu Li Syn-Mana — że egzekucje będą dokonywane „pojedynczo, a nie grupami” — jest rzekomo „aktem humanitaryzmu”.

Należy także przypomnieć, że sprawozdanie komisji zostało sporządzone przez przedstawicieli Australii, Holandii, Pakistanu, Syjamu, Turcji, Filipin i Chile.

## Sprawa agresji w Korei została już dawno wyjaśniona

Specjalny rozdział swego przemówienia poświęcił p. Acheson próbie udowodnienia, że agresja w Korei została przygotowana i urzeczywistniona „ze strony Korei północnej”.

Sprawa agresji w Korei — podkreślił minister Wyszyński — stała już na porządku dziennym V sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1950 roku, kiedy delegacja amerykańska spróbowała zaprzeczyć faktowi agre-

sji amerykańskiej z udziałem reżimu lisymanowskiego. Już wtedy ta próba doznała zupełnego fiaska. Dowody przedstawione przez delegację radziecką zdemaskowały całą kłamliwą grę Stanów Zjednoczonych, które, oskarżając o dokonanie agresji rząd Korei północnej, usiływały zamaskować swoją własną agresję. Już wtedy wykazaliśmy, jak rząd Li Syn-Mana i jego przyjaciele amerykańscy przygotowywali

napaść na północną Koreę. Przedstawiliśmy bezsporne dowody, które dotychczas nie zostały obalone. W przygotowaniach tych poważną rolę odegrał Li Syn-Man.

To wszystko więc co powiadał tu p. Acheson w sprawie agresji z północy nie zasługuje na uwagę. Ani jeden z faktów potwierdzających bezwzględnie agresję z południa nie został obalony, żadnego dowodu swojej wersji departament stanów nie przedstawił. Panowie z departamentu stanu mogli się zdobyć jedynie na czczą deklarację oklepanych frazesów. Powtarzając automatycznie wciąż ten sam frazes o agresji z północy, powołują się oni na uchwałę Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca.

Na jaskle właściwie danych opierała się Rada Bezpieczeństwa? Wiadomo, że pierwszym źródłem informacji Rady Bezpieczeństwa o wydarzeniach na granicy Korei północnej i południowej — był rząd południowo-koreański, który donosił, że północno-koreańskie siły zbrojne zaatakowały rzekomo niektóre punkty na półwyspie Ongdin i wysadzili desant na północ i na południe od Kannyu, posuwając się w kierunku Seulu.

Komisja ONZ sama żadnych informacji o wydarzeniach na granicy Korei północnej i po-

łudniowej wówczas nie posiadała, ponieważ obserwatorzy z ramienia tej komisji wrócili z podróży nad granicę do Seulu 23 czerwca 1950 roku, a treść swego sprawozdania o tej podróży przedstawił komisji dopiero na posiedzeniu, które odbyło się w Seulu 26 czerwca 1950 roku, po czym komisja przesała swoją depeszę do ONZ.

Jak wynika ze sprawozdania komisji, otrzymała ona swe informacje o wydarzeniach wzdłuż 38 równoleżnika od południowo-koreańskiego ministra spraw wewnętrznych i od ambasadora USA w Korei północnej Muccio — od tego samego Muccio, który w drugiej połowie lipca 1949 roku, podczas narady z generałem Robertsem, Page'em, ministrami południowo-koreańskimi Sin Sen-Mo, Kwon Sin-Er i Kim I-Sekiem udzielił im instrukcji, że w okresie lipiec-sierpień należy poczynić wielkie przygotowania do wyprawy na północ. Co się tyczy obserwatorów komisji, to nie byli oni na 38 równoleżniku w chwili, gdy rozpoczęły się wydarzenia, a wszystkie ich obserwacje dotyczą ostatniego dnia pobytu w strefie 38 równoleżnika — 22 czerwca, tj. na trzy dni przed początkiem działań wojennych.

## Prawda zawsze wyjdzie na jaw

Fakty te wystarczają, by uznać za rzecz bezwzględnie stwierdzoną, że Rada Bezpieczeństwa nie rozporządzała żadnymi obiektywnymi, pocho- dzącymi z bezstronnych źródeł informacjami o tym, co wydarzyło się o świecie 25 czerwca 1950 roku w Korei. Wobec tego Rada Bezpieczeństwa nie miała prawa twierdzić, jakoby pierwsze wtargnęły do południowej Korei siły zbrojne z Korei północnej i nie miała prawa podejmować swojej uchwały w tej sprawie. Mimo to Rada Bezpieczeństwa pod naciskiem głównie Stanów Zjednoczonych pośpieszyła z powzięciem uchwały, którą usiłuje się teraz przedstawić jako uchwałę określającą rzeczywistego agresora.

Ale prawda wychodzi na jaw jak sztywno z worka. Coraz bardziej stanowczo rozlega się teraz głosy piętnujące fałsz uchwały Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca 1950 roku.

Wojna w Korei była potrzebna kapitalistom amerykańskim którzy z trwogą i przerażeniem obserwowali oznaki zbliżającego się kryzysu eko-

nomicznego i pokładali wielkie nadzieje w odpowiednim nowym bodźcu dla podtrzymania upadającej gospodarki USA. Bodziec ten zjawiał się właśnie w postaci wojny koreańskiej, która przyniosła nie tylko groźbę i śmierć setek tysięcy ludzi, lecz również strumień zamówień wojennych i bogate zyski handlarzom śmierci.

Gdyby nie wybuchła wojna w Korei, musiałaby ona wybuchnąć w którymkolwiek innym punkcie świata, jak przyczyniali to nieraz organizatorzy i inspiratorzy interwencji koreańskiej. „Jakkolwiek Korea powinna była nastąpić albo tutaj, albo w którejkolwiek innej części świata” — oświadczył dowódca sojuszniczych wojsk lądowych gen. van Fleet wobec delegacji oficjalnych osobistości filipińskich.

Oto korzenie wojny w Korei, oto jej geneza, oto fakty, których nie da się obalić ani za pomocą retoryki prawniczej, ani kruczki adwokatów.

Dalszy ciąg przemówienia min. Wyszyńskiego zamieścimy jutro.

## Acheson jawnie wypacza fakty

Nawiązując do blisko 3-godzinnego przemówienia Achesona w Komisji Politycznej w dniu 24 października, minister Wyszyński stwierdza, że sekretarz stanu USA nie wspominał w ogóle o raporcie komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, jakkolwiek sprawa ta była pierwszym punktem porządku dziennego, a całą swą uwagę skoncentrował na historii problemu koreańskiego od jego powstania aż do chwili obecnej. Pan Acheson postawił przed sobą zadanie wyczerpującego rozpatrzenia całego zagadnienia koreańskiego, rozwoju tego zagadnienia oraz roli ONZ w wydarzeniach koreańskich w ciągu ostatnich lat. Wielkie to i odpowiedzialne zadanie można było rozwiązać tylko przy przestrzeganiu warunków, które pan Acheson uznał jednak za właściwe zlekceważyć. Warunki te polegały na obiektywnym przedstawieniu faktów, na przestrzeganiu prawdy historycznej, której nie można pogodzić z dowolnym traktowaniem faktów, a tym

bardziej z fałszowaniem faktów.

Pan Acheson — oświadcza minister Wyszyński — poszedł inną drogą, dowolnie przedstawiając fakty, popełniając rażąco błędy, nie cofając się przed jawnym wypaczaniem faktów.

Znaczną część swego przemówienia poświęcił p. Acheson próbom oskarżenia północnych Koreańczyków, a jednocześnie i Związku Radzieckiego o rzekome prowadzenie w Korei południowej roboty dywersyjnej, zmierzającej do obalenia rządu Li Syn-Mana. Pan Acheson usiłował odwrócić uwagę opinii publicznej od antydemokratycznych metod używanych przez Stany Zjednoczone w Korei południowej, od faktu, że polityka amerykańska opiera się tam na najbardziej reakcyjnej klasie — na wielkich półfeudalnych obszarnikach, którzy byli ostoją japońskiego panowania kolonialnego i którzy przez długie lata grabili naród koreański pod osłoną bagnetów japońskich.

## Amerykańska „gospodarka” w Korei

Ze wszystkimi tymi panami, którzy jawnie współpracowali z okupantami japońskimi, władze amerykańskie utrzymują jak najściślejsze kontakty. Przy pomocy tego tzw. „rządu”, monopolisci amerykańscy zagarniają bogactwa naturalne Korei południowej: wольfram, molibden oraz inne metale, niezbędne dla przemysłu zbrojeniowego, oraz osiągnąją olbrzymie zyski.

Jednocześnie pogarsza się w sposób katastrofalny sytuacja chłopów i całej ludności pracującej w południowej

Wzrasta nieustannie ilość bezrobotnych sięgająca bez mała liczby trzech milionów. W okresie od 1944 do 1947 roku zbory ryżu zmniejszyły się o przeszło 30 proc. i o tyleż zmniejszyła się w Korei południowej powierzchnia zasiewów. Korea południowa cierpi chronicznie na brak żywności, a ludność jej jest skazana na głód i nędzę.

Natomiast zyski kolonizatorów i dochody obszarników rosła nieustannie. Załamał się z trząskiem program tzw. „sta- bilizacji gospodarczej”, który władze amerykańskie usiłowa-

— Wierzę! Wierzę! — roześmiał się znowu, ubawiony najwyższą Barbary, porwał ją w ramiona, jej całował. Barbara nie broniła się jego pieczętom. A potem jeszcze przytuliła się do niego, ujęła za głowę, nachyliła i szepnęła mu do ucha.

— Ondraszku, coś ci powiem...

— Powiedz!

— Zamienie strój hajduka na suknię...

— Dlaczego?

— Ondraszku... Bo stanę się matką!

— O, ty!... — krzyknął uradowany i znowu ją porwał w ramiona. Rozwarł się przed nim niebo, ogarnęła go szczęśliwość. Uczuł się w tej ośnieżającej chwili mocarzem nad mocarzami. Oto stoi na szczycie Łysej Góry, patrzy w nieobeszne doliny, silny i niewycieńszony, trzyma wysoko Barbarę w ramionach i uraga całemu światu. Oszolomita go ta wieść. Pójdźcie! Pójdźcie, choćby na koniec świata!... On silny! Powiedzieć poruszone chłopstwo ze sobą, on, hetman chłopski, drugi Jan Ziłka, drugi Kostka Napierski, drugi Bohdan Chmielnicki!... Rakuski cesarz pan wyznaczył za jego głowę sto bitych talarów!... Ha, ha, ha!... A on wyznaczy za głowę cesarza pana tysiąc talarów!... Pójdźcie z chłopami na pańskie dwory, na zamki!... Cieszyn, Frydek, Orawski Podzamek, Raj, Frysztat, Lanckorona, Żywiec, Sztramberk, Polska, Ostrawa!... Czerwony kur rozłopocze skrzydłami na zamkowych kalenicach, zaskrzyplą szubienice na zamkowych dziedzińcach, tyranowie konać będą zawieszani na haku, jak kosa Janosik w Svatym Mikulaszu!... A Cygan Petrovich niech im gra na flecie!... A Italczyk Ferdinando niech im śpiewa nadobne cenzory i pobrażuje na lutni! A Rużicka niech zaklina ziemskie duchy i zmusza je do wydania poukrywanych skarbów pańskich! A Moron niech syci swoje oczy szalejącym pożarem na zamkowych dachach! A szewc Ostruzka niech narzeka po kątach i modli się za potępione dusze możnowładców! A Braciszek niech na króć woła



126)

tamto swoje „Exi anima christiana de hoc corpore”... A jego najwierniejszy towarzysz Juraszek i tamci wszyscy Walasi słowacy i szlacy, niech tańca opętany taniec koło pańskich szubienic! A ogromna moc chiopska niech rabuje, niech rabuje, niech morduje!... Aż nastanie sprawiedliwość!

— Aż nastanie sprawiedliwość! — rzekł głośno i powoli opuścił ramiona, Barbarę ułożył na mchu w słońcu.

— I ja pragnę chłopca!...

— Będzie moim dziedzicem!

— Niech będzie chłopiec! — rzekł nachylony nad nią.

— ...żeby był moim dziedzicem, Ondraszku!

Zasiuchali się oboje w daleki szum tysogórskich lasów. W szumie krzyczały ptaki. Niedaleko zakukała kukułka.

— To dobra wroźba, Ondraszku!... — szepnęła Barbara.

Kukułka ustala, odczytał się dzieciół. Kuł powoli, wytrwale. Barbara zbłąda. Zerwała się, krzyknęła:

— Ondraszku, odgon dzieciota! Niech nie kuje!

Ondraszek strzelił z pistoletu, spłoszony przepadł w lesie. I on także wiedział, że stukanie dzieciota oznacza trumnę i czyjąś śmierć. Barbara przeżegnała się trzykrotnie za siebie, złożyła dłoń na krzyż i uniosła nad głowę. Niezawodny to bowiem sposób na odpędzenie czarów, jak ją tego uczyła Baba Luca.

Uspokoła się, uśmiechnęła blado.

— Ondraszku! — podjęła znowu, nieśmiało. — Mówił mi na Baraniej Górze, że odbierzesz kiedyś ode mnie przysięgę zbójnicką...

— Rozumiem cie, Barbaro!... Gdy spotkamy patra Foldyna, weźmiemy ślub. Wtedy ty mnie, ja tobie złożyć przysięgę...

— Ondraszku!... — szepnęła wzruszona. W jej dużych, czarnych oczach ukazały się łzy.

Z doliny nadchodziły wieści pomyślne, radujące zbójnickie serce. Oto chłopcy się sposobili. Oto chłopcy czekają i liczą dni. Między chałupami i wsiami chodzą nieznanzi ludzie, żebracy z mosiężnymi tabliczkami na piersiach, pielgrzymi, przebrani w złoty. Po nocach zbierają się chłopcy i radzą. W miastach krąży strach po wyekłanionych ulicach. Dwory i zamki bywają na noc zapierane kolami, wrota i dwierze zamknięte na żelazne wrzeczadze. Do Frydka, do cesarskiego namiestnika, grafa Prazmy i do Wiednia leżą konni wysłańcy, wiozą listy pełne lamentu i krzyku, panowie domagają się pomocy, bo czerń chiopska się buntuje, bo czerń chiopska się sposobi do buntul... Z Wiednia pędzą wysłańcy na zdyszanych koniach do Frydka i do Brna, i do Cieszyna, i do Żywca i do Levoczy, i nawet do Bratislavy. Cesarskie listy nakazują gotowość rakuskich regimentów. Leczą z Wiednia srogie przykazania cesarza pana do grafa Prazmy, by stłumił zaczynające się zarzewie poruszenia chłopskiego. Niech zbiera regiment portaszów, niech pobiera regiment żołnierzy, niech osaczy z nimi przemierzonego hultaja i rebelianta, Ondraszka Szebesę z Janowic, niech wytraci do nogi jego bandę, niech prześle w słoju jego głowę do Wiednia, głowę zanurzoną w miódziel...

Z doliny wracali towarzysze i zdawali sprawę hetmanowi Ondraszku. Wszyscy zgodnie oświadczyli, że ludzie czekają i że dotarli daleko na Morawy, że dotarli daleko na Słowaczynę, że przemierzili Żywiec i Podhałe polskie, że przeszli wzdłuż i wszerz całe Szląsko... A gdy dotarli, przekonali się, że już ich wyprzedziły „listy z nieba”, że ludzie już o wszystkim wiedzieli.

(C. d. n.)



# Wielka radość na Księżym Młynie

Jest godzina 22-ga. Nagle — telefon.  
— Halo... Tu zakład „B” ZPB im. Stalina. Przed chwilą odważyliśmy ostatnie kilogramy przędzy za miesiąc październik. Obecnie pracujemy już na rachunek listopada...  
Siadając do samochodu, który miał nas zawieźć na Księży Młyn, żywo mieliśmy w pamięci tego dnia zasłyszane słowa pewnego znajomego.  
— To jest niemożliwe; to co wy piszecie. Zakład, który w jednym miesiącu wykonuje plan w 80 czy 90 proc. nie może nagle w następnym miesią-

cu wykonać 100 proc. Przecież park maszynowy, ani ludzie się w ciągu miesiąca nie zmieniają.  
Siedząc w samochodzie wydobywamy stare notatki, z których wynika, że załoga zakładu „B” ZPB im. Stalina od marca br. nie wykonuje planów produkcyjnych.  
— Czyżby to było możliwe, że teraz nagle w październiku wykonali plan? —  
— Dziwicie się, co? — powiada przewodniczący rady zakładowej Bolesław Pawlik. — Ja was rozumiem, dawno u nas nie byliście. Kto był u nas

w ostatnim miesiącu i widział ten niebywały zryw produkcyjny naszej załogi, tego nie zdziwi ten sukces.  
— A co spowodowało taki zryw załogi?  
— Przecież wiecie, że załoga nasza wysunęła na kandydata na posta naszego naczelnego inżyniera Urbańczyka. A Urbańczyk powiedział: „Dobrze, chcecie ażeby was reprezentował w Sejmie, a co odpowiem, jak mnie zapytają, czy załoga nasza wykonuje plany produkcyjne?” A załoga na to odpowiedziała zobowiązaniami produkcyjnymi. Wszyscy — prądki i majstrowie — zobowiązali się w październiku

wykonać plan i zobowiązania dotrzymali.  
— To zdaniem waszym do przedterminowego wykonania planu przyczyniły się zobowiązania przedwyborcze?  
— Oto macie cyfry. W dniu 10 września br. załoga nasza zobowiązała się wykonać do 31 grudnia dodatkowo 36.019 kg przędzy. Zobowiązanie to do 20 października było już wykonane w 306 proc. A tu macie tabelkę porównawczą wykonawstwa planów w poszczególnych dekadach od sierpnia począwszy — To mówią, daje mi do ręki tabelkę, którą poniżej odtwarzamy:

| Miesiąc     | dekada | procent wykonania planu        |
|-------------|--------|--------------------------------|
| sierpień    | II     | 91,5                           |
| "           | III    | 99,5                           |
| wrzesień    | I      | 95,8                           |
| "           | II     | 100,9 (po podjęciu zobowiązań) |
| "           | III    | 103,4                          |
| październik | I      | 106,8                          |
| "           | II     | 105,4                          |

— Widzę wyraźnie, że od momentu podjęcia zobowiązań wzrosło wykonawstwo planów i co również godne jest podkreślenia, to fakt, że od II dekady września plany są wykonywane rytmicznie.  
— Już za dużo nas kosztowała nierytmiczna praca w pierwszych miesiącach tego roku, abysmy nie doceniali jej znaczenia. Stracone kilogramy przędzy przez nierytmiczną pracę nie dadzą się nigdy nadrobić i pozostaną na zawsze długiem zaciągniętym wobec społeczeństwa.  
— A kto się szczególnie wyróżnił w realizacji zobowiązań i przez to przyczynił się do waszego sukcesu?  
— Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Musiałbym wymienić 2.500 osób, które podjęły zobowiązanie. Przecież

wspaniale pracowały zarówno prądki z grupy majstra Leńniewskiego, jak też z grup Owczarskiego, Kulawika, Węfla czy też Ziomka. Przecież osiągnięcia takie jak Walerii Miszał (129 proc. planu), Antoniny Jacek (131 proc.), Haliny Jagusiak (128 proc.), Józefy Jeziorskiej (119 proc.) nie są jedyną w naszym zakładzie. Jest ich bardzo wiele. Właściwie mówiąc, jest to sukces całej załogi, skutek jednolitego i zwarfego zrywu całej załogi, który, mamy nadzieję, utrzyma się już do końca roku.  
Wychodząc z Zakładów Stalina, jeszcze raz pomysłiliśmy o naszym „specjaliście”.  
— A jednak jest to możliwe. Załoga Zakładów Stalina ponownie tę prawdę potwierdziła.  
M. B.

## Tak to brzmi z bliska

# R-r-r-o-o-d-a-c-y

„...Es ist das Ziel der Bundesrepublik, die Gruppe der fuer die Programmgestaltung verantwortlichen Emigranten durch Sudetendeutsche und Vertriebene aus anderen osteuropaischen Laendern zu ergaenzen...“  
„...Celem (bońskiej) republiki federalnej jest uzupełnić grupę emigrantów, odpowiedzialną za układanie programu („Wolnej Europy” — dop. red.) Niemcami z Sudetów oraz wysiedleńcami z innych krajów wschodnio-europejskich...“  
A więc — dodajmy — i tymi spośród przesiedlonych z Polski Niemców, którzy przewodzą w Trzonie rewizjonistycznej polakożerczej, odwetowej hecy.  
Tak — wlewnie z rzeczywistością — zrelacjonował stanowisko Adenauera i sytuacji „Wolnej (za przezieleniem) Europy” zachodniobierliński „Der Kurier”. Z poprzednich doniesień oraz z wywiadu, udzielonego przez generalnego konsula USA w Monachium — wie my już dokładnie, że teksty audycji tzw. „Wolnej Europy” muszą być skontrolowane przez neohitlerowców z Bonn, żeby nie zawierały żadnej tendencji sprzecznej z polityką Adenauera, Kruppa i Kesselringa.  
Ale nie koniec na tym. Wszystko, co powiedziane zostało powyżej dotyczy właściwie i radiostacji „Głosu Ameryki”, działającej na terenie Niemiec zachodnich oraz „Rias”, amerykańskiej rozgłośni w Berlinie zach.

wiecie gotów współpracować ze wszystkimi siłami w uświadamianiu narodów za żelazną kurtyną... Ale akcja ta może być prowadzona TYLKO I JEDYNIEM W SPOSOB ZGODNY Z INTERESAMI NIEMIECKIMI” (czytaj: hitlerowskimi: podkreślenie autora — dop. red.).  
Tak więc każdy Polak, który ma mo wszystko, słucha nadal „Głosu Ameryki”, czy „Freies Europa”, ma odtąd absolutną pewność usłyszenia:  
1) Głosu hitlerowca, wysiedlonego z Polski czy Czechosłowacji, zlejącego nienawiścią do Polski i do naszych granic, a postępującego się — „dro-o-o-o-dy rrrr-o-dacy!” — wystrzeżonym od obłudnych frazesów językiem emigranckiego zdradcy;  
2) I ma absolutną pewność usłyszenia tekstu, dokładnie skontrolowanego przez hitlerowców z Bonn i ściśle zgodnego z polakożerczą linią polityki hitlerowsko-amerykańskiej.  
Wnioski każdy sam wysnuje. SIAW

Wynika to dobitnie z debaty, którą się odbyła w dniu 23 bm. w bońskim Bundestagu, o „Freies Europa” w ogóle już nie debatowano, bo władze amerykańskie wyraziły całkowitą zgodę na oddanie nie personelu i tekstów tel. „Wolnej Europy” pod kontrolę neohitlerowców. Debatowano nad „Głosem Ameryki” i Rias w jakimś duchu, o tym świadczy urywek z artykułu dr. Arnolda Weingaertnera w organie adenauerowskim „Rheinischer Merkur” nr 42 z dnia 17 bm. Pisząc o kontroli jaką kontrolowali przez USA neohitlerowcy bońscy sprawować mają nad „Głosem Ameryki” w Trzonie, czelgodny adenauerowiec podkreśla:  
„Naród niemiecki (czytaj: nie naród lecz starzy i nowi hitlerowcy z Bonn — dop. red.) jest całko-

## Peretki ATLANTYCKIE



W Berlinie zachodnim wykryto znowu szajkę faszery marek zachodnio-niemieckich.  
— Dlaczegoście to robili?  
— pyta aresztowanych sędzia śledczy.  
— Bo w Berlinie zachodnim łatwiej jest zrobić markę niż je zarobić.

# Mau-Mau walczy

Gabinet brytyjski odbył posiedzenie w sprawie sytuacji w Kenii. Osadnicy angielscy w Kenii zaniepokojeni są działalnością murzyńskiej organizacji podziemnej „Mau-Mau”. Do Kenii wysłano batalion wojsk angielskich, bliżej nieokreślonej liczby czteromotorowych samolotów oraz krążownik „Kenia”, który zawinął do portu Monbasa. Zadaniem wojsk brytyjskich jest uśmierzenie miejscowych Murzynów, a przede wszystkim likwidacja organizacji „Mau-Mau”. W Kenii aresztowano 130 przywódców „Mau-Mau”. Biali osadnicy nie wychodzą na ulice bez broni. Przy pomocy samochodów pancernych i broni maszynowej przeszukano tereny za mieszkałkami przez płemie Kikuju, które jest ośrodkiem działalności „Mau-Mau”. — Na ulicach stolicy Kenii Nairobi odbyła się japońska Murzynów. Jest wielu zabitych i rannych.

list organizacji „Mau-Mau”, adresowany do „białych morderców”. List ten przejdzie do historii walk wyzwolenczych ludów kolonialnych. Czytamy w nim:  
„Aresztowaliście naszego przywódcę Jomo Keniata oraz licznych czołowych działaczy. Tysiące Murzynów, włodzących normalne życie, wydano na katusze. W domach ich przeprowadza się rewizje bije się ich i aresztuje. Zostaliśmy wyzuceni z wszelkich swobód. Zdeorganizowaliście naszą prasę, osadzając w więzieniu dziennikarzy i zamykając na sze pisma („bandyci”, jak się okazuje, mieli własną prasę — red.).  
Lecz nie jesteście w stanie zdławić głosu naszego ludu. Brutalność, ucisk, przemoc oraz rządy przy pomocy bagietów nie powstrzymują nas od realizowania naszych celów. Nie potraficie położyć kresu naszej walce przez aresztowanie naszych przywódców.  
Zmuszono nas do konspiracji. Jest nas 6 milionów, a siłę naszą stanowi liczebność naszych członków. W odwet zastosujemy metode, której użyliście przeciw nam. Nie zapomnimy nigdy brutalnego traktowania nas oraz naszych cierpień. Murzyni łączcie się!”  
List ten jest najlepszym dowodem, że „Mau-Mau” nie jest — jak by to chciała wzmówić swym czytelnikom angielska prasa burżuazyjna — ani „bandą terrorystów”, ani „sektą religijną”, lecz murzyńską organizacją niepodległościową, walczącą o wolność Kenii i o usunięcie z Kenii — zgodnie z wolą jej ludności — angielskich kolonizatorów i imperialistów. Wymieniony w tym liście Jomo Keniata jest znanym w całej Afryce przywódcą liczącym ponad 100 tysięcy członków „Związku Murzynów Kenii”. Nie dalej, jak w sierpniu 1952 roku, zanim się zaczęły osta-

Oto garść wiadomości, które się ukazały w ubiegłym tygodniu na łamach angielskich dzienników burżuazyjnych. We wszystkich tych wiadomościach Murzyni z Kenii, a zwłaszcza członkowie organizacji „Mau-Mau”, przedstawieni są jako „bandyci”, a w najlepszym razie — jako „fanatycy”, którzy „wytepić” chcą „Bogu ducha winnych” białych osadników...  
List Mau-Mau

Lecz znamy dobrze język angielskich imperialistów i wiemy, że nazywają oni „bandytami” również partyzantów malajskich, walczących bohatercko o wolność i niepodległość swej ojczyzny. Wiemy, że każdy mieszkawiec Azji czy Afryki, który podnosi sztandar niepodległości, staje się w oczach imperialistów „bandytą”. I wiemy, że lakoniczne wiadomości o „uśmierzeniu” Murzynów i o łapankach w stylu hitlerowskim są przesłaną dla brutalnej akcji wojska kolonizatorów i ich policji, akcji mającej sterroryzować murzyńską ludność Kenii.  
Świadczy o tym m. in. gniewny a zarazem wzruszający

nie wydarzenia w Kenii, „New York Herald Tribune” poświęcił specjalną korespondencję z Kenii osobie Keniata, przedstawiając go jako „mądrego” przywódcę rdzennej ludności, „działającego w ramach prawa”.  
Raj dla białych — piekło dla czarnych  
Aby zrozumieć źródła wydarzeń, które dziś rozgrywają się w Kenii, trzeba choćby w wielkim skrócie przedstawić stosunki istniejące w tej afrykańskiej kolonii Wielkiej Brytanii.  
Kenia jest wielkim państwem na wschodzie Afryki, zagarniętym przez imperialistów brytyjskich w końcu XIX wieku. Powierzchnia Kenii wynosi 583 tysiące kilometrów kwadratowych, jest to więc kraj większy niż Francja. Ludność Kenii składa się z około 5 i pół miliona Murzynów, 30.000 angielskich osadników i ponad 100.000 Hindusów i Arabów.  
Ze względu na łagodny klimat i dobre warunki zdrowotne zwłaszcza w wysokogórskiej części Kenii, kraj ten uchodził w brytyjskich „kółach towarzyskich” za idealny teren dla osadnictwa. Emerytowani generalowie i wyżsi urzędnicy państwowej chętnie wyjeżdżają na stare lata do Kenii, gdzie w krótkim czasie wzbogacają



się kosztem taniej murzyńskiej siły roboczej.  
W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat osadnicy brytyjscy wydziedziczyli i wyrugowali Murzynów w brutalny i krwawy sposób z najlepszej ziemi. Obecnie garstka osadników zagarnęła dla swoich plantacji 27.000 kilometrów kwadratowych urodzajnej ziemi, podczas gdy dla ponad 5 milionów Murzynów pozostawiono tylko 83.000 kilometrów kwadratowych znacznie gorszej ziemi. Zapędzeni do „rezervatów” Murzyni głodują i zmuszani są do pracy niewolniczej na plantacjach białych panów Kenii. Jeszcze w 1948 roku — za rządów „socjalisty” Atlee — przepędzono z Ol-Engruone w Kenii 30.000 Murzynów, bo ich ziemia okazała się „potrzebna” dla białych osadników...  
Kenia odgrywa istotną rolę w strategicznych planach imperium brytyjskiego. Wielkie lotnisko w stolicy Kenii Nairobi wykorzystywane jest w komunikacji z Anglią do południowej Afryki, a podczas ostrego zatargu brytyjsko-egipskiego w ubiegłym roku, w Kenii gromadzone były wojska angielskie. Na początku rb. do Nairobi przybyła nawet z wizytą królowa Elżbieta, wówczas następczyni tronu.  
(Dokończenie na str. 5)

# Ziemniaki już wykopane Na polach PGR Rogów wie praca

## przy burakach

W nocy albo lał gęsty deszcz, albo sączyła się dokuczliwa mżawka, lecz od świtu nad polami roztoczył się błękit nieba, tu i ówdzie udekorowany białymi barankami.  
— No, nareszcie będziemy mieli trochę pogody — cieszyła się Seweryna Krzysztofik, idąc wraz z grupą dziewcząt i kobiet wzdłuż buraczanego pola, należącego do PGR Rogów.  
Rozmawiamy z głównym agronomem Zespołu PGR Rogów — Maciejem Paschalisem. Interesuje nas przede wszystkim sprawa wykopków ziemniaków oraz zbioru buraków i warzyw nie tylko w gospodarstwie Rogów, lecz i w 15 innych gospodarstwach, należących do zespołu.  
— Z ziemniakami już u nas koniec. Majątki Ujazd, Popień, Małczew i Niewiadów jeszcze przed 15 września ukończyły wykopki. Reszta majątków wykonując zobowiązanie wyborcze dla paroparcia Programu Frontu Narodowego, w dniu 24 października, a więc na dwa dni przed wyborami, zameldowała o zakończeniu kampanii wykopkowej. Oczywiście, wielką pomocą obdarzyły nasze gospodarstwa szkoły i Wojsko Polskie. Np. w Niewiadowie w ciągu dwu dni pomagało 40 uczniów z tomaszowskiej szkoły rybackiej i 40 ze szkoły telekomunikacyjnej w Łodzi. W Kołacinie i Rogowie pracowało przez 1 dzień 400 elewów Oficerskiej Szkoły MO. Wojsko dało nam około 1.000 roboczogodzin.  
— A jak obrodziły ziemniaki?  
— W PGR Osiny przeciętna wydajność z ha wynosiła 220

q, w Niewiadowie 190 q, przeciętna jednak dla wszystkich gospodarstw zespołu nie przekracza 120 q. Bezsprzecznie, wydajność ta choć nie imponująca jest jednak znacznie większa niż u okolicznych chłopów.  
Możemy natomiast poszczycić się wielkimi zbiorami buraków pastewnych. Tu w Rogowie każdy z 10 ha wydał po 700 q. Wiele jest okazów, które ważą po 12 kilo. Nieźle również wypadły buraki cukrowe, gdyż przeciętna z ha wynosi ponad 300 q.  
— Czemu przypisać te sukcesy?  
— Przede wszystkim stosowaniu metod wypróbowanych przez rolnictwo radzieckie — no i dopilnowaniu, aby mechaniczna pielęgnacja była przeprowadzana w porę i sumiennie. Przy okazji muszę się pochwalić, że posiadamy również trochę maszyn rolniczych — sprowadzonych ze Związku Radzieckiego. Np. taka koparka do ziemniaków budzi ogólny podziw. Przyczepiona do ciągnika wykopuje od razu dwa tony ziemniaków. Przy zbieraniu dobrze muszą się uwiązać dwie grupy ludzi po 20 osób. Dzienna wydajność koparki wynosi 4 hektary.  
Poza Zespołem PGR Rogów również do dn. 24 października wykopki ziemniaków ukończyły zespoły Łódź, Czerniew, Ruda i Niechcice. W gospodarstwach należących do innych zespołów, akcja wykopkowa zbliża się szybko do końca. Jeśli pracom polnym nie będą przeszkadzać deszcze, również posunie się znacznie naprzód zbiór buraków i warzyw.  
(cm)

# Poszli w ślady swoich kolegów Druga grupa młodzieży łódzkiej wyjechała do pracy w przemyśle metalowym

Wczoraj rano wyjechała z Łodzi druga, kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży, która w odpowiedzi na apel ZG ZMP zgłosiła się do ochotniczego zaciągu pionierskiego do pracy w przemyśle metalowym.  
Przed wyjazdem chłopcy spotkali się w Zarządzie Łódzkiej ZMP. Nastroj pelen entuzjazmu; „bojowy” — jak to określili jeden z wyjeżdżających.  
— Będziemy pracować ofiarnie dla naszej Polski Ludowej. Trudności się nie boimy — mówi Zygmunt Graczyk, frezer z Zakładów im. Marchlewskiego. Jego ojciec jest palaczem w Zakładach im. Wróblewskiego, a brat pracuje już jako tokarz w hucie „Bobrek”.  
18-letni Stanisław Kujawa jest synem chłopca. Ukończył szkołę metalową w Aleksandrowie i do tej pory pracował jako frezer w Południowo-Łódzkiej Zakładach Remontu Maszyn Włókienniczych.  
Gdy przyjechali do Łodzi na dzień wyborów jego koleźcy, którzy wyjechali do przemyśle metalowego w pierwszej grupie, postanowili pojsć w ich ślady. Zgłosili się do swej organizacji ZMP-owskiej. Koleźcy jednomyślnie stwierdzili, iż można mu zaufać.  
W drugiej grupie wyjechali nie tylko ZMP-owcy. Było tam i kilku niezorganizowanych chłopców.  
Wyjeżdżając chłopcy zapewniali, że Łódź nie powstydzili się swych młodych obywateli.  
(a)



# „Pałaca sprawa“

Często dźwięczy telefon z działy pracy „Pokój“, przysyłającej roboty remontowo-konserwacyjne. Szczególnie zasypany jest teraz zleceniami dział robotów zdunkich — klientki proszą o naprawę pieców.

— Za późno ludzie zgłaszają się z naprawami — mówi kierownik spółdzielni ob. Tadeusz Michałek. — Mamy w naszym zespole tylko 25 zdunów i ciężko podać wszystkim zgłoszonym. My naturalnie ze swej strony chcielibyśmy każdemu dopomóc, ale czasem niemożność nadążyć z robotą. Najgorsze jest to, że ludzie przypomi-

## Sklep uratowała interwencja agitatorów

Różne perypetie przeżywał sklep spożywczy MHD przy ul. Narutowicza 103. Remanenty odbywały się tam częściej niż gdzie indziej, a po każdym remanencie sklep zamykano na kilka dni, po czym zmieniano kierownika i otwierano sklep. Po kilku tygodniach następowal remanent, zamknięcie i da capo.

Wreszcie zamknięto sklep na dobre i rozpoczęto postępowanie likwidacyjne. Nieprzemysłany projekt likwidacji sklepu spożywczego w tej dzielnicy ograniczyłby zaopatrzenie mieszkańców do jednego sklepu tej branży, który pracuje w fatalnych warunkach lokalowych.

Sklep uratowała interwencja agitatorów Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, którym mieszkańcy zwierzyli się ze swych kłopotów. Kilka dni temu sklep otworzył podwoje ku radości całej dzielnicy, przekazując za naszym pośrednictwem podziękowanie agitatorom i MHD. (T)

## Harcerze uporządkują groby żołnierzy polskich i radzieckich

W związku z Dniem Zmarłych drużyna harcercska przy Szkole Podstawowej nr 64 po stanowiąca uporządkować groby radzieckich i polskich żołnierzy poległych w walce o wyzwolenie Łodzi. W dniu 1 listopada harcercze tej szkoły będą pełniły warty przy Pomniku Wdzięczności w Parku Poniatówskiego. Za przykładem szkoły nr 64 poszły i inne szkoły na terenie całej Łodzi, a wśród nich jako pierwsza do pracy zgłosiła się Szkoła Podstawowa nr 90, która już w dniu dzisiejszym postanowienie swe wprowadziła w czyn.

nają sobie o naprawie pieców dopiero wtedy, kiedy jest zimno i kiedy zaczyna się palić. Gdyby myśleli o tym latem, nie mieliby kłopotu, a nam byłoby łatwiej wykonać zlecenia. Ale i tak staramy się podać wszystkim zamówieniom, zarówno ze strony instytucji, takich jak żłobki, szpitale, kuchnie pracownicze przy zakładach, jak i w mieszkaniach ludzi świata pracy. Przy tym dla świata pracy bonifikujemy z ceny za naprawę pieca 21 proc. To pokazała żniżka.

Podobnie jak z naprawą pieców jest i ze szkleniem okien. Zimno dokucza — trzeba wstać szybciej. A przecież można było tego dokonać latem. Ponieważ jednak otrzymaliśmy ostatnio 1.000 m<sup>2</sup> szyb, postaramy się zadowolić wszystkich.

I jeszcze jedno — wykonując wszystkie swoje prace spółdzielnia „Pokój“ wykonała już do dnia 24 bm. swój plan w 100,8 proc.

# Dłaczego sprzedaż odzieży na raty „nie idzie“

- Niewystarczający wybór w sklepach przy zawalonych magazynach CO
- Handel nie skorzystał z mądrej propozycji

Sprzedż odzieży na raty to wielkie udogodnienie dla ludzi pracy. Toteż dziwnym wydaje się zjawisko, że sklepy odzieżowe MHD i PSS, prowadzące sprzedaż ratową, notują u siebie mały ruch kupujących. Gdzie tkwi przyczyna tego zjawiska?

Wystarczy zwrócić kilka sklepów, aby stwierdzić, że wybór konfekcji sezonowej — a więc takiej, na którą znalazłoby się najwięcej nabywców — jest niewystarczający. W nowoczesnym, pięknie urzą-

dzonym sklepie MHD nr 564 przy ul. Przejazd 8, jest zaledwie kilka piaszczy męskich na watołinie i kilkanaście damskich jesionek. Nie ma na przykład zupełnie piaszczy damskich na podwójnej watołinie oraz ciepłych kurtek męskich. Podobny stan rzeczy istnieje w sklepie MHD nr 548 przy ul. Piotrkowskiej 118.

Klientki pytają o zimowe piaszcze z kominarzami futrzami, ale „takich niestety nie mamy“ — stwierdza ekspedientka.

Zupełnie inaczej zaopatrzone są sklepy sprzedające odzież gotówkową. W sprzedaży gotówkowej — dla przykładu w sklepie PSS nr 179 — znajduje się duży wybór męskich i damskich piaszczy na watołinie w jasnych i ciemnych kolorach, wszystkich rozmiarów. Śliczne są piaszczki damskie o modnym kroju w cenie 720 zł. Tak samo jest w sklepach wzorcowych CO oraz sklepach MHD.

Mocno myliłby się ten, kto by przypuszczał, że zle zaopatrzenie w odzież sprzedawaną na raty jest następstwem luk w magazynach Centrali Odzieżowej. Dyrektor Biura Wojewódzkiego CO informuje, że magazyny jego są za-

walane odzieżą sezonową, piaszczami damskimi i męskimi na watołinie, kurkami, ubraniami i sukniemi damskimi. Rzecz znamienna, że o ile do sprzedaży gotówkowej detaliści zaopatrują się w te rzeczy nie najgorzej, o tyle do sprzedaży ratalnej przepływają śmiesznie małe ilości. A oto konkretne przykłady: W październiku o użyciu pełnieniu posiadanej ilości odzieży sprzedawanej na raty pomyślała tylko dyrekcja MHD Południe. Pozostałe dyrekcje nie uznały za stosowne pomyśleć o lepszym zaopatrzeniu swych sklepów w konfekcję sprzedawaną na raty.

Dużą wymowę ma jeszcze jedna sprawa. Ilości odzieży, które detaliści pobierają od CO do sprzedaży ratalnej, stanowią nie więcej jak 5 proc. ogólnej zakupionej masy towarowej. Rzecz jasna, że dla dystrybutorów wygodniejsza jest sprzedaż gotówkowa i nie dziwne, że jeśli w sprzedaży gotówkowej jest większy wybór odzieży, klientki kupują częściej za gotówkę.

Centrala Odzieżowa chcąc ułatwić detalistom „rozkręcenie“ sprzedaży ratalnej, zaproponowała pobieranie konfekcji w komis. Niestety, ani jedna dyrekcja nie skorzystała z tego.

Obecnie szczególnie po 1-szym wiel. osób pomyśli o kupnie odzieży zimowej i uda się w pierwszym rzędzie do sklepów sprzedających konfekcję na raty. Konieczne jest więc, aby sklepy te w jak najkrótszym czasie zaopatrzyły się w odpowiedni asortyment odzieży. Nawet jeśli by to miało dyrekcjom nastręczyć trochę więcej pracy w związku z rozliczeniami finansowymi. (K)

## Umowa między piekarniami a sklepami na korzyść konsumentów

W łódzkich sklepach można było zaobserwować brak pieczywa w soboty i dnię przedświąteczne. Przyczyną tego po zornego braku były w pierwszym rzędzie zbyt małe zamówienia ze strony kierowników sklepów. W czasie gdy w sklepach dawano się odczuć brak tego artykułu, piekarnie dysponowały jeszcze dużymi zapasami.

Np. w ubiegłą sobotę wieczorem w sklepie MHD przy ulicy Armii Czerwonej 13 nie było już ani jednego bochenka chleba. Tymczasem sklep PSS na

tej samej ulicy pod nr. 31 posiadał jeszcze 100 kg. pieczywa. Dzięki interwencji PIH, która własnym samochodem przewiozła chleb z jednego do drugiego sklepu, mieszkańcy tej dzielnicy mogli się jeszcze zaopatrzyć w pieczywo. Jest to jednak jaskrawy przykład nieprzewidywania popytu przez kierowników sklepów.

Aby zapobiec temu stanowi rzeczy podpisywane będą obecnie specjalne umowy między kierownikami a ŁZP, przewidujące szczegółowo ilość i termin dostaw. Umowy te wszystkie kierownicy sklepów obowiązani są podpisać do dnia 31 października.

Aby usprawnić zaopatrzenie sklepów w wczesnych godzinach porannych, część sklepów spożywczych, a szczególnie będą chleb i bułki już wieczorem dnia poprzedniego. (a)

## RADIO

PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA

Wiadomości: 7.55, 11.57, 17.00, 21.00, 23.50.

7.20 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś“. 7.35 (Ł) Wiadomości w 7.40 (Ł) „Ziemiński w kopcach“ — aud. dia wsi w oprac. K. Wójcickiej 8.00 „Dla klas starszych szkół podstawowych“ — przed wydarzeń 8.20 (Ł) Muzyka 8.55 (Ł) Muzyka 11.45 „Głos mądrego człowieka“ — 14.10 Dla klasy II — słuch pt. „Jak jeździł kołomyż“ — 14.30 Dla klasy V, VI i VII — aud. słowno-muz. z cyklu: „Muzyka różnych narodów“ 15.00 Utwory wiośniowe 15.10 „Ludzie z głuchej prowincji“ — fraz. 3 powieści Al. Malyszki 15.30 Aud. dia dzieci 16.00 „Wszelkiego rodzaju“ — wykład z cyklu: „Historia Polski“ (I) 16.20 (Ł) Koncert żywe 16.40 (Ł) „Zobowiązania trwania nadal“ — aud. dia kobiet 16.50 (Ł) Graja i śpiewają ze smole ludowe 17.05 Radiowy Klub Srebrni 17.20 (Ł) „Wskazywanie wałocha o plan“ 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś“ 17.45 (7) Rep. muz. 18.20 (Ł) Na boiskach i bieżniach kraju 18.30 „Tajemnica leży nad Atlantykami“ — kol. fragm. broszury S. Arskiego 18.40 „Ludziom Planu 4-letniego“ 19.20 Rad. poradnik jez. 19.30 Muzyka i akt 20.00 „Poton“ — fragment 12. 20.18 Frane muz. oper. 21.30 Pieśni chrześc. kompoz. pol. skich w wyk. chóru chłopskiego i męskiego przy Państ. Filh w Poznaniu 22.00 Aud. lit. 22.20 Muzyka 23.05 Sprawozdanie z sześciom. mistrzostw Polski, 23.10 Dawna muzyka kameralna.

## Korespondenci i czytelnicy PISZĄ.

### CZY TYLKO FORMALNOSC?

„W dniu 3. 9. br. — pisze ob. M. S. — oddałam do punktu nr. 2 Spółdzielni Pracy im. 17 Stycznia w Zgierz sweter wewniany do wyczyszczenia na sucho. Wartość swetra została ustalona na 300 zł., mimo że w rzeczywistości była znacznie wyższa. Ekspedientka ustalając wartość swetra zapewniła mi, że jest to tylko formalność, gdyż u nich nie ginie. Termin wykonania minął, przeszło miesiąc na próżno do magalałam się zwrotu swetra. A gdy go wreszcie otrzymałam okazało się, że był zupełnie zniszczony. — Zażądałam zwrotu równowartości swetra w kwocie zł. 550“.

Nie wiemy w jaki sposób zostanie załatwiona reklamacja ob. M. S. złożona w pralni, ale jedno należy stwierdzić, że pensje punktów usługowych za zwyczaj zbyt nisko ocenia war-

tość przyjmowanej garderoby. Może Związek Branżowy Spółdzielni Pracy zabierze głos na temat takiego godzącego w interesy ludzi pracy, stanowiska punktów usługowych.

### PRALNIA CZY KOMÓRKA

Mieszkańcy domu przy ul. 8 Marca 12 uskarżają się, że jedna z lokatorek zajęła w komórkę pralni przeznaczoną do ogólnego użytku. Interwencyjnie w tej sprawie w administracji domu, w Dzielnicy w Radzie Narodowej Łódź-Śródmieście oraz dwa miesiące temu wniesiono zażalenie do przewodniczącego RN. — wszystko bezskutecznie. Sora-wa najwidoczniej utknęła w jakimś wdziale Rady Narodowej, ale może nasza notatka pomoże w nadaniu jej „dalsze go biegu“.

### SPRAWA NAFTY.

Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Chociszewie, która zaopatruje mieszkańców Grotnik w artykuły pierwszej potrzeby ciągle zapominają o tym, że Grotniki nie posiadają światła elektrycznego i że w związku z tym należałoby sprowadzać naftę do sklepu. Stan taki powoduje, że wieczorem tylko w nielicznych domach palą się światła — tylko w tych, których lokatorom udało się przemyścić naftę z Łodzi za plecami i za zgodą organu powołania kolejarzy (Materiały łatwopalne, cuchnące itd. — przewóz wzbroniony).

Koresp. T. M.

## Dąbki i świece nagrobkowe w sprzedaży

Wczoraj w kwiatarniach MHD pojawiły się tzw. dąbki, kwiaty do naczekowe, używane do dekorowania grobów. Cena dąbków w kwiatarniach uspołeczniczonych wynosi 12 zł.

Poza tym na rynkach łódzkich znajdują się duże ilości dąbków w cenie od 9 do 15 zł za doniczkę oraz wianki i gałęzie świerku. W sklepach uspołeczniczonych mydlarskich można nabywać świece nagrobkowe w cenie od 45 gr do 1 zł 5 gr za sztukę. (w)



## Nie kijem go — to łańcuchem



Kilka tygodni temu „bill-my się“ o prawdziwe przechodzenie skrzyżowania ulic Narutowicza i Kilińskiego. W walce tej chodziło o bezpieczeństwo przechodniów i nowych trawników, które po przebudowaniu skrzyżowania stały się prawdziwą jego ozdobą. Niestety, wrodzona niechęć łódzian do przestrzegania przepisów prawidłowego przechodzenia ulic kierowała przechodniów na trawniki i na najszerze mejsze skrzyżowania. Zaproponowaliśmy wówczas zastosowanie nowej formy wychowania przechodniów — założenie bariery łańcuchowej przy krawężnikach.

Pomysł okazał się dobry i z satysfakcją donosimy, że wczoraj rozpoczęto izolację narozmników od jezdnii barierą łańcuchową. Od dziś wszyscy będą przechodzić ulicę jak przystało na mieszkańców wielkiego miasta.

## Codzienny bój na ulicy Narutowicza

PKS-ie — to naprawdę najgorsze miejsce, jakie mogło być wybrana na kasę przedświąteczną. Narutowicza 29. Najgorsze na całej przestrzeni Narutowicza, od Piotrkowskiej, aż po radiostację.



Wiele osób, kupujących bilety nie może pomieścić się w szczyplym lokalu kasy i przez większą część dnia i wieczora tarasuje chodnik. Naprzeciwko kasy, nieledwie o krok, znajduje się przystanek tramwajowy. Toteż wartki strumień przechodniów omijając, stale ruchliwy kłębek ludzi i stojący na przystanku tramwaj, wywleka się często na jezdnię, tocząc się aż do rogu Kilińskiego. Pomijając już stale korkowanie ruchu, w tym zamęcie jaki tu panuje, łatwo wpaść pod tramwaj lub samochód. Tym bardziej, że zarówno ul. Narutowicza jak i Kilińskiego, to przeciętne żyłwione arterie komunikacyjne.

Nie pomoże tu żadne organizowanie pracy kasy. Miejsce jest nieodpowiednie i istnieje tylko jedno wyjście — kasę należy przenieść gdzie indziej.

## Podwórze koszmar



Cheesz omi-nąć kałużę na chodniku — woudusz w dziurę, Kłniesz i schodzisz na środek podwórza ale tu znów grzeźniesz po kostki w błocie, więc uskakujesz „Jwok w bok“ i... wpadasz na „gromną górę śmieci. Ale ty jeszcze nie wszystko, bo w bramie może ci przejechać samochód, wyjeżdżający z fantazją z drugiego podwórka, gdzie mieści się warsztat „amochodowy. Wszółozujemy ci, lokatorze posesji przy ul. Kilińskiego 60...“

## Czy jesteś członkiem TPP-R?

PIĄTEK 31 PAŹDZIERNIK

WIZJA: Antoniego

WITRO: Wszystkich Sw.

WAZNE TELEFONY

Pogot Ratunkowe 254-44

Straż Pożarna 8

Kom. Miejska MO 253-80

Miejski Ośr. Infor. 139-15

DYZURY APTEK

A S nr 1 (Przejazd 19)

A S nr 7 (Wólczańska 37)

A S nr 44 (Piotrkowska 225)

A S nr 18 (Ziętka 146)

A S nr 22 (Nowy 12)

A S nr 34 (Wolska 56)

A S nr 35 (Dąbrowska 50 24-b)

A S nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Dziś dyżuruje cała do-ba szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Włocławskiego 15) nieczynny.

POWSZEKŁANY (Obr. Stę-gina 21) i 19 „Eugeniusz Grandet“.

M. ST. JARACZA (Jaracza 27-28) g. 19 „Re-wizor“.

MALY (Traugotta nr 1) — g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt“.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Słom-kowy kapelusz“.

ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Dzielnicy gród“.

PIŃOKIO (Kopernika 16) g. 17 „Jest drożyna“.

KONCERTY

„ILHARMONIA (Naruto-wicza 20) g. 19.30 — IX Koncert Symfoniczny W progr. Czajkowskiego, Muz-sorskiego, Franck.

KINA

WALTYK (Narutowicza 20) „Dwaj panowie F“ — Przeglad sportowy 1-52. godz. 16.30, 18.30, 20.30, dozw. od lat 16.

ROMA (Rzgowska nr 84) „Dittia“ g. 18, 20, dozw. od lat 18.

MAYA (dawn Robot-nik) (Kilińskiego 173) „Przybrana córka“, g. 17, 19.30, dozw. od lat 18.

SŁUSZ (Nowa Zimna) „Wyspa szezeleka“, dozw. od lat 7. Progi dla najmłodszych: „Czaro-dziejski mlynec“, „Cza-ro-dziejski płatek“.

„Odwiedziny w me-szkawskim ZOO“, g. 16.

MODA GWARDIA dla młodzieży — (Zielona 2) „Mieczera barykada“, g. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.

MUZA (Pablińska 173) „Skandal w Clochemer-le“, dozw. od lat 7.

„Czy wiece, że... 4-51“, g. 18, 20, dozw. od lat 18.

HONIER (Franciszka-ska 31) „Pani Dery“, g. 17, 19, dozw. od lat 14.

POLONIA (Piotrkowska 7) „Cwili na stadlo-nie“, g. 18.30 19.30, 20.30 dozw. od lat 7.

„WZRODNIE (Zerom-skiego 74) „Wilhelm Tell“, dozw. od lat 7.

„Ludy kole-nalne powstają“, g. 18, 20, dozw. od lat 14.

REKORD (Rzgowska 2) „Jednodniowy milione-ry“, g. 18, 20, dozw. od lat 14.

„Zetora“, g. 16 dozw. od lat 7.

Hotelnik ŁÓDZI

\* Jesienią o zaziębieniu nie trud-no. Toteż większym powodzeniem niż kiedykolwiek cieszą się sroy-py zlozowe które otrzymać można w sklepach Centrali Zielarskiej przy ul. Piotrkowskiej 4 i Piotrkowskiej 166. Nabyć można tu również olejki eteryczne: jałowcowy, jodłowy, miętowy, sosnowy — do inhalacji oraz zioła nr 13 przeciwko dusznociom.

\* Wszystkich łódzian zainteresuje z pewnością odczyt inż arch. B. Tatarakiewicza pt. „O studiu nad architekturą Łodzi i regionu“. Wygłoszony on będzie w dniu 3 listopada br. o godz. 18.30 w lokalu Stowarzyszenia Architektów RP ul. Piotrkowska 87. Po referacie orzeczdziana jest dyskusja.

\* Tuczarnia trzody chlewniej PSS, która prowadzi tucz na bazie odpadków ze stołówek osłagnętych już licze 400 wyhodowanych tucz-ników. A inne zakłady? (Cisza...)



## W księgarniach łódzkich

Ogromnym popytem w księgarniach łódzkich cieszą się broszury wydania ostatniej pracy J. W. Stałna pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Broszura wydana została nakładem „Książki i Wiedzy” i posiada estetyczną szatę graficzną. Jest ona do nabycia w placówkach „Domu Książki” w cenie 1 zł.

Dotyychczas księgarnie łódzkie sprzedały już ponad 6.000 egzemplarzy tej broszury, a zapotrzebowanie na nią nadal wzrasta.

Duży popyt znajdują także broszurowe wydania materiałów XIX Zjazdu WKP(b). W sprzedaży już się ukazały: „Dyrektory XIX Zjazdu WKP(b)” (oczekiwany jest w dniach najbliższych drugi rzut tej broszury do placówek „Domu Książki”) i „Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe Partii” wygłoszony przez G. M. Malenkowa.

Od dnia dzisiejszego począwszy ukazuje się w sprzedaży następujący zesztywniony materiał XIX Zjazdu WKP(b), a mianowicie, wygłoszone na tym Zjeździe przemówienie J. W. Stałna. (zn)

## Nowe oblicze południowej Łodzi

- Park — kąpielisko
- Zadrzewianie placów i ulic
- Elektryczność na ciemnych zaułkach
- Remont 1175 izb

„Zwrócimy szczególną uwagę — czytamy w Programie Wyborczym Frontu Narodowego — na miasta i osiedla zamieszkałe przez rządy kapitalistyczne, jak Łódź...”

Południowa dzielnica Łodzi zmienia z dnia na dzień swój wygląd. Duże znaczenie ma budowa w Rudzie Pabianickiej parku 1 Maja, w którym powstaje wielkie kąpielisko o przepustowości 30.000 osób dziennie. W ramach 6-letniego Planu urządzony zostanie tam basen wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.

Na terenie parku wybudowany zostanie również tor saneczkowy.

W 1953 r. zalesione zostaną tereny w Augustowie, Lublinku i przy ul. Prądnickiego o pow. 20.000 m kw. W

br. zadrzewiono również szereg ulic: Obywatelską, Królewską, Zarzeczną i Tuszyńską. Zaprojektowano również urządzenie 29 pracowniczych ogródków o powierzchni 263 ha.

W r. 1953 wiele ulic otrzymało również światła elektryczne. Min. oświetlenie zostanie ulice: Farbiarska, Olechowska, Dubois, Świętojańska, Budzińska i Prądnickiego.

Na terenie południowej dzielnicy Łodzi wybudowano już 4 studnie publiczne na ulicach, a w trakcie budowy są dalsze 4 studnie. Na rok 1953 zaplanowano budowę 9 studzien publicznych; powstaną one przy ul. Przeworskiej 57, Szreleckiej róg Szumnej, 3 Maja 16, Rzgowskiej róg Białoostockiej, Dąbrowskiego 194, Przybyszewskiego 249, Batorego 86, Pryn cypalnej 59 i Milionowej. Po wybudowaniu tych studzien projektuje się budowę dalszych 6 studzien przy ul. Wiośnianej 4, Rzgowskiej róg Bronisławy, Pabianickiej róg Wędkarskiej, Reymonta 34, Bałtyckiej róg Lotnia, Chłodnikowej róg Ideowej.

W zakresie remontów domów Społeczna Komisja zakwalifikowała do remontu w roku 1953 — 63 obiekty łącznie o 1.175 izbach. W pierwszym rzędzie wyremontowane zostaną budynki najbardziej zaniedbane, a do tych należą domy przy ul. Jesiotrowej 7, Długiej 19, Sopockiej 16, Odzkańskiej 10, Rzgowskiej 164, Okręgowej 3, Obywatelskiej 181, Pabianickiej 156 i 193, Demokratycznej 7-9 i Rudzkiej 61.

W ten sposób realizując Program Wyborczy Frontu Narodowego będziemy stale,

systematycznie usuwali z naszego miasta obryzmy zaniedbania, pozostawione nam w spadku przez rządy kapitalistów i obszarników. (b-a)

## Mau-Mau walczy

(Dokończenie ze str. 3)

Skoro imperialiści brytyjscy przywiązują tak wielką wagę do Kenii, przyjrzyjmy się, jak „opiekują” się oni miejscową ludnością. Wspomnieliśmy już, że głód jest tu zjawiskiem codziennym. Skutkiem niedojadania zwiększona jest śmiertelność. Angielscy znawcy Kenii przyznają, że wśród szerepów Kikuyu i Masaj śmiertelność nieomawiać dochodzi do 400 — 500 na 1.000. Powodem jest analfabetyzm. Gdy w Kenii opracowały 10-letni plan „rozwoju oświaty”, ustalono, że na każde angielskie dziecko wypadnie rocznie 58 szylingów, a na każde murzyńskie — tylko 2 (dwa) szylingi.

### Przestroga dla imperialistów

„Narody krajów kolonialnych i zależnych stawiają coraz bardziej zdecydowany opór imperialistycznym ciemnocem” — mówił Malenkow na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Opór ten wzmagają się również w Kenii. Murzyni podejmują walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne, walkę o pozostawienie ich godności ludzkiej. W 1949 roku w Kenii powstał Kongres Zw. Zawodowych Afryki Wschodniej, a gdy administracja brytyjska aresztowała przewodniczącego i sekretarza tej organizacji, w Nairobi rozpoczął się potężny strajk robotników murzyńskich. W następnych latach częste były strajki robotników w porcie Mombasa i innych okręgach Kenii. Wydarzenia ostatnich tygodni świadczą o gwałtownym zaostreniu się sytuacji w Kenii.

Organ burżuazji francuskiej, „Monde” uważa, że wydarze-

## Dziś w Filharmonii

Program dzisiejszego koncertu rozpocznie VI Symfonia Piotra Czajkowskiego, zwana „Patetyczną”. Dzieło to, ze swoim tragicznym finale, ma wyraz głębokiego pesymizmu i dziś może mniej nam od-

powiadać, niż np. optymistyczna Symfonia V. W „Patetycznej” jednak kompozytor przemawia do nas z taką bezpośredniością, że nie jesteśmy w stanie oprzeć się silnemu wzruszeniu, jakie wywołuje wysłuchanie tej symfonii.

Pierwszą solistką koncertu będzie Halina Czerna-Stefańska, która z towarzyszeniem orkiestry wykona Wariacje Symfoniczne Cezara Francka, najwybitniejszego kompozytora francuskiego drugiej połowy XIX stulecia; potężną jego symfonię (d-moll) słyszeliśmy w zeszłym tygodniu.

Wariacje te mają dość luźny związek z klasyczną formą tej nazwy i stanowią właściwie rodzaj symfonicznego poematu na fortepian i orkiestrę. Główna myśl muzyczna utworu, temat, przechodzi głęboko sięgające przemiany formalne i treściowe, by od początkowego nastroju skupionej zadumy dojść do żywiołowego wylewu optymizmu w ośniewającym zakończeniu.

Wykonanie tego utworu budzi dziś szczególne zainteresowanie, gdyż w repertuarze Czerna-Stefańskiej jest to pozycja nowa.

Drugim z kolei solistą będzie Antoni Majak (bas), znany nam dobrze z letnich występów Opery Śląskiej (Mieścisław w „Faucie”, Młynarz w „Rusałce” itd.). Wykona on dziś z towarzyszeniem orkiestry, arie z opery „Borys Godunow” Modesta Musorgskiego, najbardziej utalentowanego z całej „Wielkiej Piątki” twórców narodowej muzyki rosyjskiej.

Ten bardzo ciekawie zapowiadający się koncert poprowadzi Tadeusz Wilczak.

Mówiąc o naszej Filharmonii, należy podkreślić udział tej instytucji w akcji „Miesiąca Budowy Stolicy”; wczoraj, w czwartek, odbył się nadzwyczajny koncert symfoniczny z udziałem T. Wilczaka i H. Czerna-Stefańskiej, z którego dochód został przeznaczony na Fundusz Budowy Stolicy.

Grzegorz Jaszuński.

## Bogato są zaopatrzone Targi Jesiennie-Zimowe

Wczoraj otwarte zostały Targi Jesiennie-Zimowe w hali towarowej przy ul. Barlickiego 2 i w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 53 zorganizowane przez PSS Łódź-Zachód.

Na Targach można się zaopatrzyć w odzież oraz obuwię męskie i damskie na sezon jesienno-zimowy. Bogato zaopatrzone jest również dział konfekcyjny. Są jesienne i wiosenne w watołinie po 561 zł. i jesienki ze 100-procentowej wełny, pelisy dla kobiet oraz wiele modeli wełnianych sukienek.

W hali towarowej gospodynie mogą nabyć artykuły gospodarstwa domowego. Targi trwać będą do dnia 30 listopada br. (a)

## Bilety kolejowe dostarczane do domu

Ruch pasażerski w związku z nadchodzącym Dniem Zmarłych wzmógł się znacznie.

W związku z tym przypominamy naszym czytelnikom, że chcąc uniknąć tłoku i stania w kolejkach, powinni już obecnie zaopatrzyć się w bilety w „Orbisie”. Orbis sprzedaje bilety na 7 dni naprzód, a Biuro Obsługi Podróżnych na Dworcu Łódź-Kaliska na 3 dni naprzód.

Warto sobie również przypomnieć, że wystarczy zatelefonować pod nr 160-27, a Biuro Obsługi Podróżnych dostarczy na życzenie do domu w oznaczonym dniu żądany bilet.

## Pracownicy poszukiwani

Elektromonterów, pom. monterów, ślusarzy i robotników niewykwalifikowanych do robót kablowych i elektromontażowych na roboty wyjazdowe zatrudni natychmiast Łódzkie Zjednoczenie Elektromontażowe Łódź, ul. Południowa 21. Stawki według Umowy Zbiorowej w Budownictwie. Zakwaterowanie i wyżywienie nie zapewnione. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny. 2845-K

## Komunikat

Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi zawiadamia, że podległe terenowe Przedsiębiorstwa Skupu poprzez Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” — skupują szczenię świnią pochodzącą z ubojów domowych placąc za 1 kg od 8 do 80 zł, w zależności od długości i jakości szczeni, a mianowicie:

Za szczenię grzbietową rwaną i parzoną, włączoną w paczkę o długości co najmniej 90 mm. zł. 80 za 1 kg., za szczenię grzbietową rwaną i parzoną włączoną w paczkę o długości co najmniej 70 mm zł 64 za 1 kg, za szczenię grzbietową i bokową rwaną i parzoną włączoną w paczkę o długości co najmniej 60 mm zł. 36 za 1 kg., za szczenię kotłową zbieraną z całej tuszy o długości co najmniej 40 mm zł. 8 za 1 kg.

**ROLNIKU!**  
Pamiętaj, że szczeni to cenny surowiec dla naszego przemysłu. Nie niszczy więc i nie wyrzuca szczeni, lecz odnieś ją do punktu skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi ul. Sienkiewicza 9.

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr LASZEWSKI choroby skórne weneryczne 7 20-8 30 17-19 30 Węgrowa 28 (1397-G)  
Dr MAKRZEWICZ specjalista choroby weneryczne mocznicowe, Piotrkowska 109-4. (14077-G)

Dr ZAJRMAN specjalista choroby weneryczne 8-9 31 1-8 Narutowicza 7  
Dr PIWŃKI wewnętrzny nie płuc serce 3-7 ul. Piotrkowska 35 (12480-G)  
Dr WOLKOWSKI specjalista chorób skóry — Wschodnia 51, wznawia przyjęcia. (13691-G)

Dr KUDREWICZ, specjalista weneryczne, skórne. 9-9 30, 3-5 Piotrkowska nr 106 (14387-G)

Dr REICHER specjalista weneryczne skórne choroby (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwarta — stódna (11014-G)

Dr PIETRASZKIEWICZ, choroby uszu, nosa, gardła Sienkiewicza 73

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

ŁOŻECZKA metalowe, wózki spacerowe, głębokie, rowerki, hulajnogi dla dzieci, ładne modele kolea Roman Linkowski. Piotrkowska 120

**ZAKUPIMY** natychmiast każdą ilość palników do cięcia i spawania, reduktory do gazu i acetyleny Zgłoszenia kierować do Łódzkiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych — Dział Zaopatrzenia, ul. Łódź, ul. Zachodnia 44.

**TECHNOZBYT** Gdynia — posiada sprzęt ślusarski, blaszarski, kowalski, hydrauliczny, nowy i zdekompletowany, lampy oświetlowe, pakunki szczeni, elektryczność do kotłów stała benzynowa, różne płyny izolacyjne, farby barakowe, wkrętki i śruby. (2833-K)

**SPRZEDAMY** — kupimy willę, domki, place. Pośrednictwo, Plac Wolności 6. (14388-G)

**SAKSOFON** alt okazyjnie sprzedam. Obr. Stalingradu 20, m. 7. (14393-G)

**ROLWAGĘ** w dobrym stanie kupię. Władysław Skudlarek, ul. Piekna 29, m. 1. (14331-G)

**SPRZEDAM** okazyjnie — wózek głęboki „Bayera” Piotrkowska 93-4.

**SPRZEDAM** futro męskie, bibrole, kołnierze opasy wzrost 168, rower, bidke elektryczna, beczki. — Sienkiewicza 24-7a

**ZAGIARNA PRACA**

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Armii Ludowej 21, m. 12. (14280-G)

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Wiadomości, Gdańska 18, m. 8. (14385-G)

**LOKALE**

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje, kuchnia, wygodny na 2 pokoje z kuchnią rozkładową, ewent. 3 z kuchnią Obr. Stalingradu 18, m. 28

**MŁODE** małżeństwo poszukuje pomieszczenia — sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „186”

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią Stałna 11, m. 18.

**SAMOTNA** pani poszukuje umebłowanego pomieszczenia. Oferty składać — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Farmaceutka”

**DOJEZDZAJĄCY** poszukuje pomieszczenia i opiekunów. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „Igr”.

**POSZUKIWANI — GRAJ**  
GŁÓWNY księgowy przyjmie dodatkową pracę na godzinę. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 pod „Główny księgowy”. (13362-G)

**NAURA I WYCHOW**

**ZAPISY** na 3-miesięczny kurs nowoczesnego kroju i modelowania IPR Piotrkowska 24-7 godz. 19-12 16-18 (2739-K)

**ZAPISY** na 3-miesięczny kurs kroju i modelowania ubrań damskich i dzieł cieższych, przyjmuję IPR — ul. Próchnika 25, w godz. 16-12, 17-18

**MASZYNOPISANIA** steno grafi biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Marzyński Zapiski Kliniki 50, Piotrkowska 83

**PRZYJMĘ** się zapisy na czteromiesięczny kurs samowegoj planu kont dla przedsiębiorstw przemysłowych na 1953 r. Informacje i zapisy przyjmuję sekretariat kursu 7e romskiego 74, godz. 16 do 20 tel. 19-51

**ROZNE**

**ODŚWIEŻALNIA** — farbiarnia obuwia skórzanego, zamowego, torb i płaszczy skórzanych, ul. Piotrkowska 9, w podwórzu (14230-G)

**Za długi** meza mojego Bolesława Klepczyńskiego nie odpowiadam. Helena Klepczyńska Łódź, ul. Bednarska 24.

**ZGUBIŁY**

**SKRADZIONO** kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, legít. Zw. Zaw. i inne Jan Lisiecki, Aleksandrów, ul. Franciszkańska 3.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, Nazwisko Zofia Borkowska, Przepiórcza 30-1. (14288-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Teresa Świecka, zam. Kutno Orzechowej 23 (14289-G)

**ZGUBIONO** legít. Zw. Zaw. Prac. Społ. nr 15934 na nazwisko Eugeniusz Rodziejewicz. (14291-G)

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, Przygodna Helena, Wąska 11. (14299-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Brynkiewicz Jana, ul. Stefana 26.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną Eugenia Czerniak, Północna 21-77.

**ZGUBIONO** legít. Zw. Zaw. Raisa Transche, Wólczańska 166. (14302-G)

**ZGUBIONO** legít. Zw. Zaw. na nazwisko Cecylia Kess, ul. Piotrkowska 14

**ZGUBIONO** legít. Zw. Zaw. na nazwisko Cecylia Kess, ul. Piotrkowska 14

**PRZYBLAKAŁ** się pies rasy wlk Odebrać można Waryńskiego 12-1, Zewski. (14304-G)

**ZGUBIONO** legít. Zw. Zaw. na nazwisko Janusz Motycki, zam. Łódź, ul. Łąkowa 1. (14302-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko — Przyłuska Stefania, Bystrzycka 9

**ZGUBIONO** legít. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Józef Barczyszek.

**SKRADZIONO** kartę mel-dunkową, Nazwisko Zofia Przepióra, Zgierz, Myśliwska 3. (14354-G)

**ZGUBIONO** legít. Zw. Zaw. Józef Kozanecki, ul. Piotrkowska 273.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Halina Przeganińska, Bielany, pow. Łowicz. (14072-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Jąd-wiga Kosińska, Alomowa 20. (14077-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Jąd-wiga Kosińska, Alomowa 20. (14077-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Henryka Ścisło, Wojska Polskiego 180-2.

**ZGUBIONO** legít. Zw. Zaw. Nazwisko Andrzej Gawryszczak, zam. w Łodzi ul. Piotrkowska 20, m. 21. (14118-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Władysław Dymowski, ul. Bazarowa 10-5

**SKRADZIONO** — płaszcz, sweter, rekawiczki, kartę mel-dunkową, wejściówkę fabryczną, legít. Zw. Zaw. nazwisko Weronika Piwo-warska, Janoska 9.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Maria Domżał, Łódź, Siłkowa 18.

**ZGUBIONO** legít. szkolna nazwisko Anita Bek, Nowy Świat 46. (14130-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Eleonora Nowak, Łódź, ul. Ziębicka nr 14. (14137-G)

**ZGUBIONO** legít. Ubezpieczalni Społ. Władysław Banasiak, Łódź, Klecka nr 5. (14158-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową wyd. przez Miejską Radę Narodową Bolesławie woj. wrocławskie na nazwisko Bak Helena Zofia. (14133-G)

**ZGUBIONO** legít. Politechniki Łódzkiej na nazwisko Janusz Róykiewicz

**ZGUBIONO** legít. studencka Politechniki Łódzkiej nr 363 na nazwisko Janusz Chudziński.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną Henia Gomuś. Gałkówek Mały nr 83.

**ZGUBIONO** dowód kolejowy wyd. przez PKP Stanisława Woźniak, Karłowice. (14174-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową nr G-XVI-12358 Janina Woźniak, Zgierz, Stałna 79. (14180-G)

**ZGUBIONO** legít. służbowa Filmu Polskiego na nazwisko Naugebauer Jerzy.

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną, Nazwisko Edward Zduńczyk, Nowotki 87-28. (14252-G)

**SKRADZIONO** kartę mel-dunkową na nazwisko Helena Szukdarak, zam. Łódź, ul. 22 Lipca 45.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Anna Kozioł, Łódź, Gdańska 31.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową nr 425 Marek Ka-lużny, Stałna 42.

**ZGUBIONO** legít. PE nr 2569-II, Nazwisko Wojciech Mikolajczyk.

**SKRADZIONO** legít. Ubezpiecz. Społ., TPP-R LPZ na nazwisko Czesław Waszczuk, Gdańska 133.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową Alfreda Róykiewicza, zam. Zarzeńska 24-3

**ZGUBIONO** legít. Ubezpiecz. Społ. Tadeusz Golenka, Południowa 4 (Internat). (14137-G)

**ZGUBIONO** wejściówkę fabryczną Marii Skonieczka, Mielczarskiego 32, m. 5. (14142-G)

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Irena — Halina Szyfer, Stałna 35-18.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Maria Charuba, Mielczarskiego 8-6.

**ZGUBIONO** kartę mel-dunkową, książeczkę członkowską PKO, Zenon Grabowski, Warmińska 52-13. (14345-G)

**WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK**  
Redakcja i Administracja Łódź ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. nac. 125-64 godz. przyj. 12-13 Sekretarz odpow. 204-75 godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 141-10, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32 dział listów 143-80. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14.

Prenumeratę miesięczną zł 4,05, kwartalną zł 12,15, półroczną zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy Agencji Pocztowe oraz listonosze miejski i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego.

REDAKUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE



## Kobiety uprawiają sport myśliwski

Myśliwi łódzcy zrzeszeni w Polskim Związku Łowieckim trenują pilnie w strzelaniu do rzutków. W br. strzelnica łódzka została rozbudowana. Powstał tu nowy pawilon, mieszczący wytwórnię rzutków na własny użytek i werandę wypoczynkową. Ilość wyrzutni po większo do 15 i urządzono je według wszystkich przepisów obowiązujących na strzelnicach olimpijskich. Jest tu również strzelnica z podchodu i tak zwany „sket“ ze zmiennymi stanowiskami.

Szereg myśliwych łódzkich powiększają robotnicy, dla których niedługo w Polsce przedwrześniowej należenie do Zw. Łowieckiego było nie do pomyslenia. Dziś PZŁ urządza specjalne kursy dla tych, którzy chcą być myśliwymi-sportowcami. Obecnie na takim kursie szkoli się 18 osób.

Sport myśliwski był dotychczas uprawiany przeważnie przez mężczyzn, ale dziś tę dyscyplinę sportu uprawiają również kobiety.

Pierwszą myśliwińską żenią skiego w naszym mieście to Aleksandra Cielecka i Anna Krzymuska, która wyróżniła się na ostatnich zawodach strzeleckich w Szczecinie. (K)

## O Puchar Nizin

W zbliżającym się sezonie zimowym praca wyszkoleniowa i organizacyjna na odcinku sportu narciarskiego prowadzona będzie w 2 zasadniczych kierunkach — poprawy wyników naszej czołówki oraz dalszego umasowienia narciarstwa nizinnego.

W celu podniesienia na wyższy poziom naszego narciarstwa wyczynowego, którego wyniki mimo wyraźnej poprawy nie mogą nas zadowolić, zwrócona zostanie szczególna uwaga na odmłodzenie kadry narodowej.

Przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w dniach 15—22 lutego 1953 r. w Semmering (Austria) będą prowadzone przez AZS przy ścisłej współpracy Sekcji



## Spartak w finale o puchar ZSRR

Mistrz ZSRR w pilce nożnej, mołdawski Spartak zakwalifikował się do finału o puchar ZSRR po zwycięstwie nad zespołem Domu Oficerów z Kijowa 2:0.

W Aszabadzie zakończyła się spartakiada radzieckich republik związkowych średniej Azji. Ponad 1.000 zawodników wyłonionych z eliminacji okręgowych brało udział w zawodach w 30 galejach sportu. Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła drużyna Uzbekistanu.

Na spartakiadzie poprawiono ogółem 47 rekordów poszczególnych republik. Doskonały wynik w wyścigu konnym na dystansie 50 km uzyskał Kowszow z Turkmeni — 1.30.51 godz.

# SPORT

Makarczyk czy Śliwa

## O tytule mistrzowskim

zdecyduje ostatni pojedynek

Prawie trzy tygodnie trwają w Katowicach rozgrywki szachowe o tytuł mistrza Polski na rok 1952. Przed niemal 12 miesiącami mistrzostwa na rok 1951 odbyły się w Łodzi, wtedy zwyciężył rewelacyjny Śliwa z Krakowa. Ten młody szachista nie posiadał jeszcze dobrej szkoły i dużych wiadomości teoretycznych; zwyciężał swych przeciwników dzięki dużemu talentowi, oraz różnorodności zaskakujących ryzykownych kombinacji. Grał bardzo równo, zdobył tytuł zasłużenie.

Śliwa zaliczony został do naszej drużyny olimpijskiej, gdzie grając na trzeciej szachownicy uzyskał najlepsze wyniki z całego zespołu. Zestawienie drużyny olimpijskiej, która w Helsinkach zajęła ostatecznie dwunaste miejsce, wywołało szereg dyskusji na łamach prasy fachowej. Wprawdzie zdo-

bycie 12-tej lokaty na 25 startujących drużyn uważać należy za sukces, gdyż nie wróżono naszym reprezentantom w silnej konkurencji międzynarodowej poważniejszych szans, to jednak byli tacy, którzy uważali, że przy innym składzie naszej reprezentacji moglibyśmy w Helsinkach osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty.

Turniej katowicki, który dobiega obecnie końca miał dać odpowiedź na pytanie: czy rzeczywiście do Finlandii nasza reprezentacja wyjechała w najsilniejszym składzie, czy też mamy w kraju lepszych szachistów, których nie spotkało wyrocznie, jakim bez wątpienia jest dla każdego sportowca — udział w igrzyskach olimpijskich. Nasi olimpijczycy: Grynfeld, Tarnowski, Litmanowicz, Plater, Pytlakowski i Śliwa, z wyjątkiem tego ostatniego, wykazali w ostatnim turnieju prawie zupełny brak formy. Wprawdzie Grynfeld zajmuje czwartą pozycję w tabeli, lecz pozostali grają bardzo nierówno.

W tej chwili na czoło turnieju wysunęli się dwaj łodzianie: Makarczyk i sensacja tegorocznych mistrzostw, młodzieńcy Szymański, który m.in. wygrał już ze Śliwą, Pytlakowskim, Szapielem, Litmanowiczem, Grynfeldem, Gadalińskim, Bolesławskim, Dworzyńskim, a zremisował z Platerem i Balcerkiem. Jak widać z powyższego, Szymański pokonał wszystkich olimpijczyków, a z jednym zremisował. Jest to olbrzymi i nieoczekiwany sukces łodzianina, tym większy, że nikt się nie spodziewał takich rezultatów po młodym i niedoświadczonym szachiste.

Makarczyk nie przegrał do tej pory ani jednej partii, zdobył 13 punktów, zaś 3 partie ma odołożone. Jest przodownikiem turnieju. Szymański ma tę samą ilość punktów, lecz wszystkie gry ukończone. Najgroźniejszym rywalem Makar-

czyka jest bez wątpienia Śliwa, dysponujący 12,5 pkt. (trzy partie niedokończone). Wydaje się, że o tytule mistrza Polski na rok bieżący zdecyduje bezpośrednio spotkanie Makarczyka ze Śliwą, które po ostrej pozycyjnej grze zostało przerwane w końcówce nieco lepszej dla Śliwy.

## Dotychczas nie przegrali Spójnia (Ł) — Kolejjarz (P)

Więcej uwagi zwrócić na siebie zwycięstwa koszykarzy Włókniarza o mistrzostwo i Ligi może dlatego, że sukcesy te łożanie uzyskali w Łodzi. Tymczasem drugi reprezentant naszego miasta Spójnia spisyje się w rozgrywkach wcale nie gorzej. Spójnia zagrała dwa mecze na wyjazdach z AZS (Warszawa) i Ogniem (Kraków) wygrała je zdecydowanie.

W najbliższą niedzielę koszykarze Spójni gościć u siebie Kolejjarz (Poznań) który legitymuje się również dwoma zwycięstwami nad Ogniem (Kraków) i Spójnią (Gdańsk), odniesionymi w Poznaniu. Od rezultatu niedzielnego spotkania, które odbędzie się o godz. 18 w MDK zależeć będzie, która z tych drużyn obejmie prowadzenie w tabeli.

Skład Spójni na mecz z Kolejjarzem przedstawiać się będzie następująco: Michałek, Przewarski, Pawlak, Sikordzi, Kasieński oraz rezerwowi: Chrzanowski, Piażewski, Chądzelek i Jaskótkowski.

## Nareszcie!

Dzięki pełnej mobilizacji aktywu sportowego w poszczególnych kołach sportowych, na salę obrad trzeciego z kolei (dwa poprzednie zebrania były odwołane wskutek małej ilości osób) walnego zebrania sekcji piłkarskiej ŁKKF zjawili się liczni delegaci.

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu, rozwinęła się dość ożywiona dyskusja, omówieniem której zajmujemy się w jutrzejszym numerze naszego pisma.

## Walki odbędą się na jednym ringu Przygotowania do mistrzostw Europy

Najbliższe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się, jak wiadomo, w Warszawie w dn. 17—24 maja 1953 r. Ponieważ mistrzostwa rozegrane zostaną w Hali ZS Gwardia, Komitet Organizacyjny Mistrzostw w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami ZS Gwardia zatwierdził plany rozbudowy Hali.

Po częściowej przebudowie trybun oraz dobudowaniu specjalnych łóż (dla zaproszonych gości, prasy oraz zawodników) Hala pomieści około 5.700 numerowanych miejsc, wyłączając siedzących. Projektuje się

zbudowanie kabin dla nadawania transmisji radiowych oraz specjalnych urządzeń, mających na celu udogodnienie pracy dziennikarzom i filmowcom.

Spotkania odbywać się będą na jednym ringu. Na terenie Hali znajdują także pomieszczenie lokale dla komisji sędziowskiej, sportowej, organizacyjnej, lekarskiej, biura prasowego, specjalnej agencji pocztowej itp.

Projektuje się również odgruzowanie terenuokoła Hali i urządzenie między innymi miejsca na parking.

## Sport jest fotogeniczny

### Cywil na stadionie

Każdemu kto oglądał kiedykolwiek film sportowy musiał nasunąć się nieodparty wniosek, że sport jest wdzięcznym i może najbardziej — powiedzieć — „fotogenicznym“ tematem filmowym. Tym też chyba trzeba tłumaczyć triumfalne wkroczenie filmu sportowego na ekrany całego świata. Głębią zaś sportu, do której najchętniej sięgają autorzy filmowych scenariuszy — to bez wątpienia popularna piłka nożna.

Głównym tematem węgierskiej komedii filmowej w kolorach naturalnych — „Cywil na stadionie“, wyświetlanej obecnie w kinie „Polonia“ — są właśnie nad wyraz emocjonujące spotkania piłkarskie. Żywa i pogodna, rozwijająca się w wartkim tempie, fabuła tego filmu, przynosi widzowi dwójki pozytywne — bawi i daje za razem ceną wychowawczą lekcję. Bawi, bo w sposób lekki, zabarwiony beztroskim i świeżym humorem opowiada o tym, jak stroniący zrazu od sportu młody i wybitny przewodnik pracy, stał się „razowym“ sportowcem nowego typu i jak mu w tej ewolucji dopomogła miłość do sympatycznej, czarnoociej sportsmenki... Film operuje głównie humorem sytuacyjnym. Kapital-

nym pod tym względem epizodem, rozśmieszającym widza po prostu do łez, jest scena znalezienia się na stole operacyjnym... zdrowego jak ryba, pacjenta „z przypadku“ i prze zabawne dalsze perypetie tego nieboraka, znakomicie zagrane go przez węgierskiego aktora-komika, K. Latabara.

A wynikający z filmu piękny morał wychowawczy — to wykazanie widzowi, że sport nie jest celem samym w sobie, że uprawianie go można i trzeba godzić z walką o wydajność w pracy zawodowej, że hasłem jest — przodować na równi — na stadionie i przy warsztacie pracy.

A teraz dwa pytania pod adresem kierownictwa kina „Polonia“. Dlaczego wyświetla tu kroniki filmowej (nota bene — jak widać z powodu wady w lampie projekcyjnej — niezmiernie przymglonej i szarej) towarzyszy denerwujący widów żółtawy odbłask w górnej części ekranu? I pytanie drugie: Dlaczego tak trudno kinu „Polonia“ o „przyzwolonym“ sportowcem nowego typu i jak mu w tej ewolucji dopomogła miłość do sympatycznej, czarnoociej sportsmenki... Film operuje głównie humorem sytuacyjnym. Kapital-

Z. N.

## Sensacyjna porażka pięściarzy Włókniarza

W meczu bokserskim o mistrzostwo klasy wojewódzkiej m. Łódź pięściarze Włókniarza występujący w pełnym II-ligowym składzie doznali sensacyjnej porażki przegrywając 9:11 z GWKS.

Wyniki techniczne w kolejności wagi (na pierwszym miejscu bokserzy Włókniarza).

Anielakowi poddał się w 3 rundzie Swierczek, Kępcerski wygrał przez dyskwalifikację Błaszczaka, Cozasiowi poddał się Weseli, Lewandowski przegrał na punkty ze Stanikowskim, Ściągając dyskwalifikowano w walce z Kaczmarem, Jędrzejczyk uległ na punkty Kaluźnemu, Trzęsowski niespodziewanie zremisował z Jachnikiem, Tim poddał się w 3 rundzie Olejnikowi, Gieraga przegrał przez k.o. w pierwszym starciu z Głonką, Jaskółka zwyciężył Wierczorka, który poddał się w 2 rundzie. Sędziował w ringu Marcinkowski.

## Dwa mecze pięściarzy Finlandii

7 grudnia br. odbędzie się w Hali Mirowskiej w Warszawie międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska — Finlandia. Finowie zgodzili się na rozegranie w Polsce jeszcze jednego meczu 9 lub 10 grudnia, prawdopodobnie w Łodzi albo w Gdańsku.



Nie tak dawno w „Studiu sportowej“ potępiłmy stanowisko drużyny piłkarskiej piotrkowskiego Włókniarza, który nie wykonał zarządzenia sędziego, prowadzącego mecz Włókniarz — Stal. Kapitanowi zespołu Włókniarza wydawało się, że sędzia zbyt pochopnie usunął z boiska jednego z jego zawodników, a incydent ten doprowadził do przerwania zawodów. Dochodzenie wykazało, że sędzia Gromadzki nie był bez winy, a Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej zawiadomili nas, iż wskutek nagromadzonego w między czasie innego materiału obciążającego ob. Gromadzkiego został on skreślony z listy członków kolegium sekcji piłki nożnej WKKF w Łodzi.

Założę jednak należy, że przy okazji nie podano, jaką karę poniósł kapitan drużyny Włókniarza i gracz usunięty z boiska, który nie wykonał decyzji sędziego. Śledztwo wykazało, że sędzia nie dorósł do powierzonego mu zadania, to prawda, ale w niczym nie usprawiedliwia to niedyscyplinowanej jedenastki Włókniarza, która w myśl przepisów piłkarskich powinna była wypełnić żądanie sędziego, choć decyzja arbitra mogła być nawet i wielce krzywdząca. Od tego są władze sportowe. Do nich można odwołać się po meczu.

## PREPARAT „VITA“ (41)



Agapit nie należał do ludzi, którzy podają się bez walki. Wyrwał się trzymając go ręce, przeskończył podstawioną nogę i pchnął nagiem łokciem jednego z przeciwników tak przemysłnie, że ten zderzył się z drugim.

— O, psakrew... — wyrwało się z ust uderzonego.

— Polak? — W głosie Agapita było tyle radosnego zdziwienia, że obaj atakujący go mężczyźni zatrzymali się.

— Tak, Polak — powiedział jeden z nich. — A ty?

— Naturalnie, i do tego ani w ząb nie mówiący po angielsku.

— A co tu robisz? Wzięliśmy cię za szpieła, których tu sporo ostatnio się kręci.

— Co ja tu robię? O, to tak jednym słowem nie da się powiedzieć...

Mężczyźni przywrzeli się bliżej Agapitowi — i resztki nieufności przysnęły.

Po chwili razem z nimi weszli do jed-

nego z baraków. Na ziemi, na niskich drewnianych przyrządach leżało sporo osób. Wszyscy z zacięciem spojrzeli na wchodzących.

— Siadaj — zapraszał mężczyzna mówiący po polsku, podsuwając Agapitowi jakąś skrzynkę po konserwach. — Jak widzisz u nas niezupełnie tak, jak u pana Morgana — dodał jeszcze, a potem wyciągnął z kieszeni szczyptę tytoniu fajkę i usiadł na podobnej skrzynce.

Agapit czuł, że winien jest wyjaśnienie

swojego przybycia — opowiedział więc pokrótce o perypetiach w podróży i nieoczekiwanym przyjeździe do Chicago.

Jego towarzyszy tłumaczył opowiadanie na angielski. Gdy Agapit skończył, ktoś nazę odezwał się spod ściany; też po polsku:

— Siadajcie!

— Z Brzdekowa? — Pytający zerwał się nagle. Agapit przywrzeli się jego wielkiej wychudzonej postaci i obaj bez słowa rzucili się sobie w objęcia.

## Odpowiedzi REDAKCJI

Hanka B. — Jeżeli pracuje Pani w przemyśle metalowym, może się Pani zapisać do Klubu Sportowego Stal, mieszczącego się przy ul. Traugutta 18. Życzyni sukcesów.

M. Dakowicz. — W Pani sprawie interweniuje w Ministerstwie Oświaty. O wyniku interwencji — powiadamimy.

Ignacy N. i Janek Ch. — Radzimy wstąpić do Szkoły Przystosowania Zawodowego, gdzie po wyuczeniu się zawodu zostaniecie skierowani do pracy. Zapisy przyjmuje Komenda Miejska SP, ul. Curie-Skłodowskiej 30, pokój nr 2. Gdybyście chcieli pracować w zawodzie górniczym czy hutniczym, zgłóście się do Zarządu Łódzkiego ZMP, ul. Piotrkowska 262, Wydz. Młodzieży Robotniczej, pokój 40. Prosimy o dalsze wiadomości w tej sprawie.

L. M. — Chętnie Panu pomożemy. W celu omówienia poruszonej w liście sprawy prosimy o przybycie do redakcji — Dział Listów.